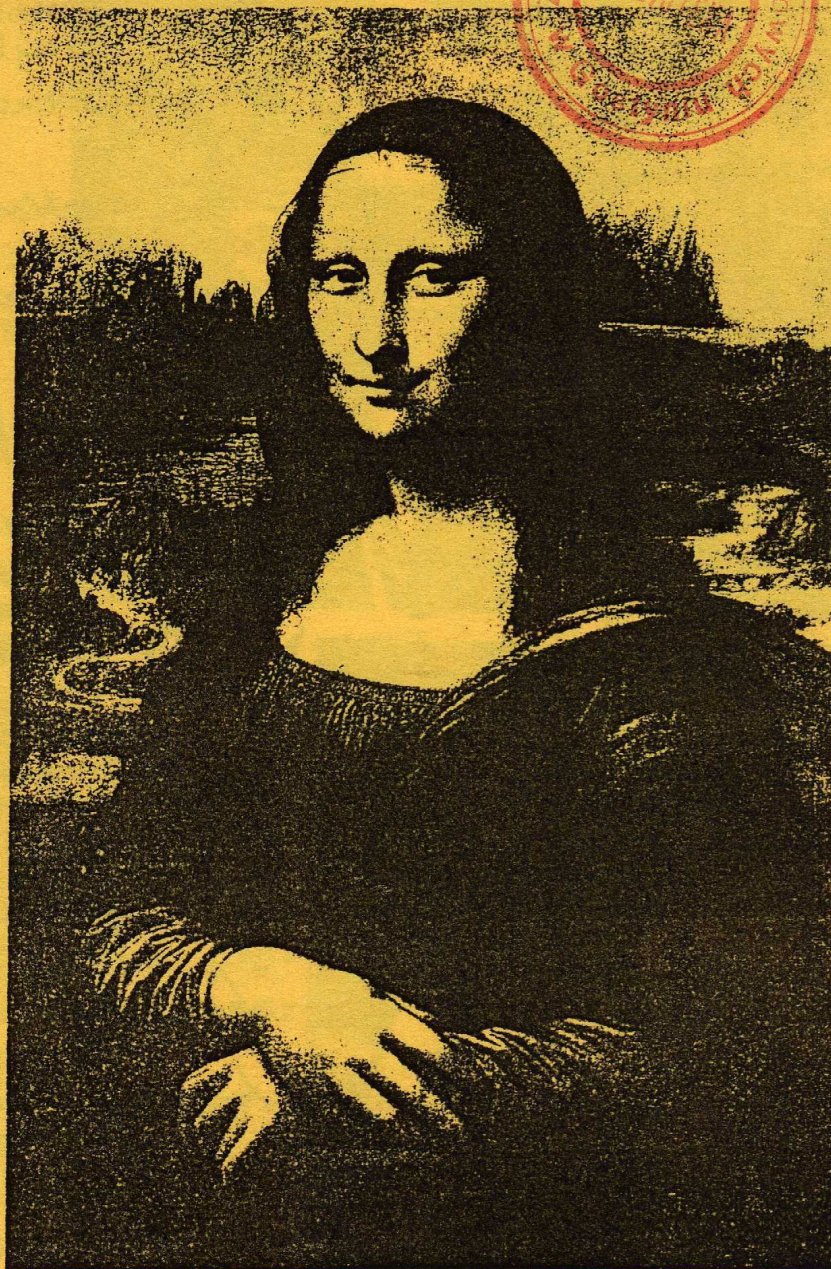


M.IN.:

- ROCZNICA "1"
- 10 „PRZYKAZAŃ
- WYWIAD Z BURMISTRZEM
- URATOWALIŚMY 2. DZIECI
- „DLACZEGO ZOSTAŁEM
- KONCERTY: „RÓŻ KSIĘDZEM
- ARMII, T. LOVE, ELEKTRYCZNY
- KŁOPOTY Z CENZURĄ
- KOWAMY PARTIĘ PRZYJACIÓŁ
- ILE ZA UNIKANIE WOJA PIWA
- JAK SYMULOWAĆ
- „BRAVO” OGEUPIA
- RADIOWOZEM PO SZKOLE
- SKĄD SIĘ WZIĘKA PACYFA
- KONKURSY



NAWET PAPIER TOALETOWY
WIE, ŻE ABY BYĆ UŻYTECZNYM,
TRZEBA SIĘ ROZWIJAĆ!



ZAPRA
SZAMY
NA
URODZI-
NOWY
TORT

/zob. str. 3-4/

D
Z
I
\$
34
strony

Maity jubileusz - „SCHIZOL” ma roczek!

Rok temu trójka zapaleńców: Sebastian Nowak, Robert Marcinkowski, Piotrek Pawtowski wydała pierwszy numer „SCHIZOLA”, który zbulwersował opinię szkolną. Następnie ukazał się „INKUBATOR” nie naruszający już norm dobrego smaku. Na Waszą prośbę, czytelnicy, gazetka wróciła do pierwotnej nazwy. I tak już zostało. Skład redakcji rozszerzał się. Redaktorzy wydając pierwsze numery „Schizola”, kierowali się chęcią „rozbudzenia uspionego życia szkolnego”. I UDAŁO SIĘ IM! Za bardzo im dziękuję jako opiekun gazetki, gdyż bawiąc się z Nimi w redagowanie pisma nie myślałem o wychowaniu dziennikarzy, lecz o najzwyklejszym uwrażliwieniu na otoczenie oraz uświadomieniu, że w wolnym czasie niekoniecznie trzeba siedzieć przed telewizorem, pić alkohol lub plotkować o innych.

Myślę, że najlepszą dla nich nagrodą będzie to, że coraz więcej z Was zacznie żyć w ten sam aktywny, twórczy sposób, zacznie wyrażać siebie. Spróbujcie! Nie prześpijcie swoich najlepszych lat.

Mirostlaw Sobkowiak

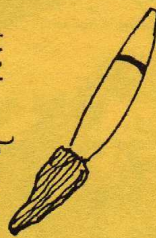
Ten numer ukazuje się w czasie, gdy wszyscy redaktorzy leżą w łóżkach powaleni szalejącym wirusem grypy. Podziękowania za wydanie gazetki należą się Leszkowi Wojtkowiakowi, Karolowi Marciniakowi i pani Ewie Kubiak oraz jeszcze kilku kolegom. Dziękujemy też panu dyrektorowi M. Mrozowi za cierpliwe „drukowanie” „Schizola”.

KONKURS Z OKŁADKI

JAK CO MIESIĄC NA PIERWSZEJ STRONIE NASZEJ GAZETKI UMIEŚCILIŚMY REPRODUKCJĘ ZNANEGO OBRAZU. PROSIMY PODAĆ TYTUŁ OBRAZU ORAZ NAZWISKO MALARZA. ODPOWIEDZI PROSIMY WRZUCAĆ DO SKRZYNIKI „SCHIZOLA” PRZY SALI NR 108.

W POPRZEDNIM NUMERZE ZAMIEŚCILIŚMY SŁYNNY OBRAZ JERZEGO **ODDY-GRACZA** Z 1977 ROKU ZATYTŁOWANY „HAMLET POLSKI”. NIESTETY, ŁADNA Z KILKUNASTU ODPOWIEDZI NIE BYŁA PRAWIDŁOWA. DLATEGO W OBECNYM NUMERZE COŚ NAPRAWDĘ ŁATWEGO. NIE PRZEGAP TEJ SZANSY!

PAMIĘTAJ - TYLKO GRAJĄC MASZ SZANSĘ NA NAGRODĘ!!!



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 1

W ostatnim numerze zaproponowaliśmy Wam krzyżówkę. Przyszło 48 prawidłowych odpowiedzi: „PRAWDA, ŻE MIAŁEM DOBRY POMYSŁ, KLARA”. Nagrodę, którą jest chomik wabiący się „Schizol”, wylosował Rafał Miła z klasy III G. GRATULUJEMY!

Nagrodę ufundował

Tomek Mikołajczyk z ITM

ROCZNICA

STORY OF "SCHIZOL"

Trudno w to uwierzyć, ale to fakt-już rok jesteśmy z Wami. Z tej okazji pozwolimy sobie trochę powspominać.

Początki mieliśmy trudne, dopiero co "zaaklimatyzowaliśmy" się w nowej szkole. Ale zawsze nie lubiliśmy szarości i monotonności szkolnego życia. Chcieliśmy "tchnąć" trochę życia, urozmaicić je. W końcu spędzamy tu większość czasu. Na początku powstał radiowęzeł, trochę później wydaliśmy pierwszy numer gazetki. Mieliśmy dużo zapału, trochę mniej umiejętności, ale zupełnie brakowało nam doświadczenia. Po początkowych niepowodzeniach zastanawialiśmy się czy warto wydawać "SCHIZOLA", czy stać nas na to, aby stworzyć coś lepszego. W tym czasie najbardziej przydały się słowa zachęty ze strony prof. M. Sobkowiaka, dyrektora W. Terecha i wielu innych nauczycieli oraz uczniów, którym spodobała się myśl o własnej gazetce. Wydaliśmy "INKUBATORA", w którym w większości znalazły się przeprosiny i sprostowania. Okazało się wtedy, iż nie chcecie "INKUBATORA", czekacie na kolejny numer "SCHIZOLA". W tym czasie mało szkół wydawało swoje pisma. Nie mieliśmy się na kim wzorować - może to i lepiej - bo tworzyliśmy swój własny styl, chociaż uczyliśmy się na własnych błędach. Pierwsze numery były (nie wstydzimy się tego) słabe. Nikt do nas nie pisał, nie mieliśmy się jak porozumieć z naszymi czytelnikami. Jakość kserokopii też była słaba. "Odbijaliśmy" za pożyczone od samorządu pieniądze - które zwracaliśmy dopiero po sprzedaniu gazetek. Z czasem coraz więcej osób zaczęło do nas pisywać. Zyskiwaliśmy coraz więcej przyjaciół. Zawsze na stronie tytułowej zamieszczaliśmy (i zamieszczamy) napis "CUM GRANO SALIS" co w wolnym tłumaczeniu ^{znaczy} nie wszystko przyjmujemy serio", chociaż większość tekstów jest sprawdzana i jest jak najbardziej prawdziwa (choć napisana z humorem). Z czasem czytelność naszej gazetki poprawiła się, gdyż zaczęliśmy korzystać (bezpłatnie) ze szkolnej kserokopiarki. Lista przebojów, z której piosenki można było usłyszeć w radiowęźle, okazała się "strzałem w dziesiątkę". Pojawiła się skrzynka, aby wszyscy, którzy chcą do nas napisać, mieli możliwość anonimowości. Zaskoczyła nas ilość osób, które wzięły udział w układaniu listy, oraz w rozwiązywaniu konkursów, które coraz liczniej zaczęły się pojawiać w naszej gazetce. Mieliśmy już trochę pieniędzy zaoszczędzonych na papierze (bezpłatnym) i ksero (także bezpłatnym) - za co olbrzymie dzięki dla Rady Szkoły - mogliśmy fundować nagrody, aby uatrakcyjnić konkursy. Systematycznie zwiększaliśmy ilość stron - do 28. w ostatniej gazetce (to już mała książka). Nauczyciele bardzo chętnie dzielili się z nami swymi poglądami na tematy, które poruszaliśmy w gazetce. Współpracowali z nami m.in. M. Sobkowiak, W. Terech, M. Kowalska-Baran, J. Poprawa, K. Zawieja, M. Marcinkowski, W. Zieliński, ks. Piotr Rogulski także inni radzili nam, pomagali.

Staraliśmy się rozpropagować i przyłączyć do akcji, które uważaliśmy za słuszne i potrzebne.

Naszym śladem poszło wiele innych szkół. Dotarły do nas egzemplarze nowo powstałych gazetek z Gostynia, ale także i z Leszna, Kościana oraz Góry. Nasze piśmko stale dostarczamy do "G.G.", także do redakcji, zaprzyjaźnionych gazetek szkolnych, pojedyncze egzemplarze naszego pisma dotarły do Kuratorium Oświaty, otrzymał je także Witek Łukaszewski (który koncertował w auli ZSZ) oraz wysłaliśmy jeden numer wraz z listem do Jurka Owsiaka. Staramy się pisać o sprawach, które nurtują nas - młode pokolenie, ale tak, by trochę rozweselić

cd. na str. 4

nasze szkolne życie. Wiemy, że aby być użytecznym, trzeba się rozwijać, myślimy, że nabierając doświadczenia i wprawy będziemy wydawać coraz lepsze pismo. Tematów na pewno nie zabraknie. Liczba osób, które prowadziły to pismo była różna: trzech, czterech, pięciu. Niektórzy chcieli z nami współpracować, niestety ich zapał szybko wygasł i szybko znudziła ich ta "praca".

Naszym marzeniem jest stworzenie jednego pisma dla całej młodzieży uczącej się w Gostyniu (dobrze, że marzenia nie są karalne, bo otrzymalibyśmy kilka lat więzienia).

Prowadzenie tej gazetki jest dla nas wspaniałą zabawą, oderwaniem się od szkolnego życia. Przy okazji można poprawić swój styl oraz podszkolić się z ortografii. A jeśli czasami mamy wątpliwości czy warto - to kilka pochlebnych słów i duża ilość sprzedanych gazetek rozwiewa wątpliwości.

Mamy nadzieję, że będziemy otrzymywać jeszcze więcej listów od Was i ciągle będziecie chcieli nas czytać.

Co jest rzeczą dziwną "przewinęło" się przez naszą redakcję parę osób, ale nigdy nie było w niej żadnej dziewczyny!

A więc ogłaszamy apel, aby zgłosiła się do nas dziewczyna, która chciałaby pisywać w naszej gazetce (foto mile widziane, ale niekonieczne).

A może znajdzie się kilku zapaleńców, aby wydawać drugą gazetkę w naszej szkole (przecież mamy demokrację).

Jako ciekawostkę możemy podać, iż wydaliśmy do tej pory 108 stron papieru (nie wliczając tego numeru), co świadczy o tym, że tematów nie brakuje. Sprzedaliśmy ponad 620 egzemplarzy naszej gazetki.

Jubileuszowy 10. numer "SHIZOLA" okazał się rekordowy pod wieloma względami. Po raz pierwszy nasza gazetka miała 28 stron (!), po raz pierwszy "poszło" ponad 160 egzemplarzy (!), po raz pierwszy nasza gazetka była do nabycia w Gostyńskim Liceum Ogólnokształcącym (!) {ale z pewnymi problemami}. Liczymy, że może teraz napisze ktoś do nas spoza naszej szkoły (adres podajemy w stopce redakcyjnej).

A teraz uwaga !!!

Wszystkich naszych czytelników zapraszamy do sali nr 108 na... rocznicowy, urodzinowy tort.

To nie żart - każdy, kto do nas przyjdzie, będzie miał możliwość skosztowania tortu.

Wiemy, że czytają nas także profesorowie, sądzimy, iż nie pogardzą naszym zaproszeniem i skuszą się, by choć kilka chwil w szkole było słodkich (tort będzie pyszny).

Jako bilet wstępu wystarczy przynieść najnowszy egzemplarz naszej gazetki. Sądzimy, iż chętnych nie zabraknie.

Wszystkich serdecznie zapraszamy.

--REDAKCJA--

Zapraszamy

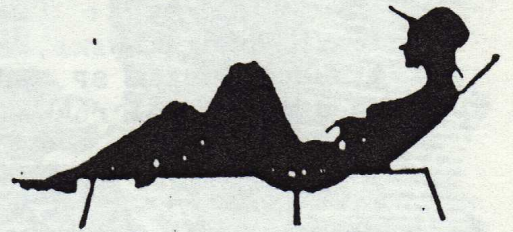
18 marca

O godz. 10³⁵

do sali 108

10 PRZYKAZAŃ SZCZĘŚLIWEGO CZŁOWIEKA.

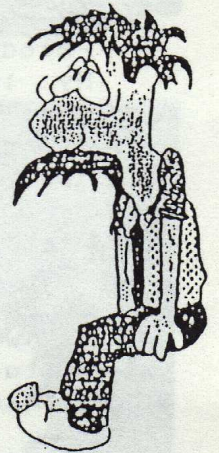
1. Człowiek rodzi się zmęczony
i żyje, aby odpocząć!



2. Kochaj swe łóżko jak siebie samego!

3. Odpoczywaj w dzień, abyś mógł spać w nocy!

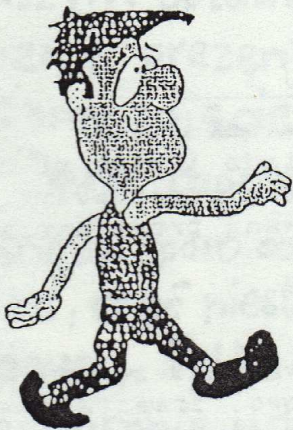
4. Jeżeli widzisz kogoś odpoczywającego
- pomóż mu!



5. Praca jest męcząca!

6. Co masz zrobić dziś zrób pojutrze,
będziesz mieć dwa dni wolnego!

7. Jeżeli zrobienie czegoś sprawia ci trudność
- pozwól to zrobić innym!



8. Nadmiar odpoczynku nigdy nikogo
nie doprowadzi do śmierci!

9. Kiedy ogarnia cię ochota do pracy,
usiądź i poczekaj, aż ci przejdzie!

10. Praca uszlachetnia, lenistwo uszczęśliwia!

WYWIAD Z BURMISTRZEM GOSTYNIA

Jerzy Woźniakowski, żona Elżbieta, dwóch synów - Marcin (uczeń LO) i Hubert (uczeń SP nr 1).

Od dwóch i pół roku jest burmistrzem Gostynia.

1. Czy prawdą jest, iż był Pan przeciwny organizowaniu koncertów w Gostyniu ?

- Nie, przeciwnie - opowiadam się za zwiększeniem liczby takich imprez, lecz powinny być one odpowiednio przygotowane. Byłem przeciwny temu, co działo się pod Górą Zamkową, w szczególności działalności gospodarczej, która była tam prowadzona.

2. Co sądzi Pan o dzisiejszej młodzieży ?

- Młodzież jest bardzo wrażliwa na wszystko, co się o niej mówi. My, ludzie dorośli, powinniśmy to zauważyć. Oprócz wrażliwości jest także aktywna, bardzo często krytykuje wiele spraw, które otaczają naszą rzeczywistość. W niektórych grupach młodzieży można dostrzec pewne załamanie, wynikające z braku perspektyw na przyszłość. Jest to okres, który kiedyś mijają i trzeba spojrzeć realnie na świat, a co za tym idzie rozpocząć pracę. Miasto ma kilka kłopotów, których źródłem jest młodzież, ale moim zdaniem jest to normalne, są też (jak w każdym środowisku) wyjątki. Generalnie uważam, że młodzież ma prawo do więcej niż im się ofiaruje, w sensie zarówno szkoły, domu jak i kultury. Wydaje mi się, że dorośli powinni młodzież rozumieć, chyba większość tak postępuje.

3. Czy będą przeznaczone środki finansowe na utrzymanie działalności kina ?

- Budynek ten wymaga remontu. Gminny Ośrodek Kultury "Hutnik" otrzymał dotację - ponad miliard złotych. Na co one zostaną przeznaczone zależy od dyrektora "Hutnika".

4. Dlaczego w Gostyniu nie ma komunikacji miejskiej ?

- Każde powołanie instytucji komunikacji miejskiej wiąże się z potężnym dofinansowaniem. Gostyń na razie nie posiada takich pilnych potrzeb w tym zakresie, natomiast te pieniądze można przeznaczyć na inne, ważniejsze cele. Sprawa ta była już rozpatrywana przez Zarząd Miejski.

5. Jaka muzykę Pan lubi ?

- Muzyka w moim życiu to dość obszerny temat, ponieważ należę do bardzo muzykalnej rodziny. Mój brat gra zawodowo, zresztą sam go uczyłem ^{w młodości}. Osobiście całkiem nieźle potrafię zagrać na dwóch, trzech instrumentach. Najchętniej słucham przebojów młodzieżowych. Trochę drażnią mnie słowa niecenzuralne.

6. Czy można zrobić lepszą drogę do ZSZ ?

- Obecnie są prowadzone prace w centrum miasta, ale jeszcze w tym roku powstaną drogi przy ulicy Kochanowskiego i Słowackiego. Natomiast ul. Starogostyńska jest drogą wojewódzką, za którą odpowiada wojewoda, lecz prawdopodobnie już niedługo zostaną wyłożone środki, dzięki którym można będzie przeprowadzić jej remont.

7. Dlaczego ZSZ jest na jednej z ostatnich pozycji listy finansowej miasta? Jaka jest motywacja aż dwukrotnie większych kwot wypłacanych gostyńskiemu LO?

-Utrzymanie szkół nie jest obowiązkowe (na pewno, do 1994r.), nie jest w obowiązkach gminy. Pewne dotacje wiążą się natomiast z bieżącymi, najpotrzebniejszymi remontami, których niewykonanie groziłoby dewastacją obiektów. Wnioski o dofinansowanie były przyjmowane przez UMIG.

8. Czy był Pan prześladowany w okresie rządów komunistycznych?

-Moje kłopoty z tamtego okresu trudno nazwać prześladowaniem. Wiąza się one jedynie z groźbami ze strony działaczy i organizacji.

9. Co sądzi Pan o WIELKIEJ ORKIESTRZE ŚWIĄTECZNEJ POMOCY?

-Krytycznych uwag brak. Cieszy fakt, że ludzie chcieli pomagać. Sam kilkakrotnie dołączyłem do ofiarodawców. Młodzież przychodziła do mnie i nie wypadało komuś odmówić.

10. Jakie ma Pan wykształcenie?

-Z wykształcenia jestem inż. rolnikiem. Przed objęciem funkcji burmistrza pracowałem w Wojewódzkim Centrum Postępu Rolniczego oraz w ZSR w Grabonogu.

11. Ile zarabia burmistrz Gostynia?

-Po odliczeniu podatku jest to kwota w wysokości około 8 mln zł.

12. Jaka jest Pana ulubiona potrawa?

-Bardzo lubię potrawy pikantne, przygotowane z owoców, warzyw i serów.

Dziękujemy za rozmowę.

Pytania zadawali: S. Nowak, R. Marcinkowski i J. Przybylski.

OLIMPIJCZYCY

● Odbyły się eliminacje okręgowe OLIMPIADY WIEDZY O POLSCE I ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM. Krzysztof Mrozek, uczeń klasy III a ZSZ zajął w nich IV miejsce.

● Robert Antkowiak, uczeń klasy IV TM zajął III miejsce w eliminacjach okręgowych OLIMPIADY FILOZOFICZNEJ i zakwalifikował się na szczebel okręgowy tej olimpiady. Wyniki jego startu w etapie pisemnym szczebla okręgowego nie były jeszcze znane w trakcie zamykania numeru.

SERCA NIE ZABRAKŁO

Akcja **WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY TRWA ! "SCHIZOL"** zachęcany Waszymi wpłatami do skrzynki /na razie 5.100 zł/ kontynuuje zbiórkę pieniędzy na rzecz dzieci z wadami serca.

Postanowiliśmy przeznaczyć na ten cel 200 zł z każdego sprzedanego egzemplarza czyli ponad 20.000 zł z każdego numeru .
Prosimy wszystkich o datki-nawet te najskromniejsze.

Z góry dziękujemy



"SCHIZOL"

MIESZKAŃCY GOSTYNIA I OKOLICY! - URATOWALISMY DWOJE DZIECI !

Poniżej zamieszczamy wyniki zbiórki na Wielką Orkiestrę z Gostynia i okolic zapoczątkowanej przez nas - uczniów Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu:

- młodzież z Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu ,ul.Tuwima44
data wpłaty 22 grudnia 1992r. - 549.600 zł
- młodzież ze Szkoły Podstawowej Nr 2 ul. Wrocławska 265
w Gostyniu
data wpłaty 11 stycznia 1993r. - 9.553.700 zł
- zbiórka w Pogorzeli i koncert
data wpłaty 23 luty 1993r. - 12.348.800 zł
- kwota zebrana przez "Gazetę Gostyńską" 58.455.700 zł

R A Z E M :

80.907.800 zł

Zebrano też biżuterię oraz walutę obcą: bransolety srebrne, obrączki srebrne, łańcuszki i broszkę srebrną, złote kolczyki ,marki niemieckie, korony czeskie,dolary USA ,ruble i korony szwedzkie.

/Dziękujemy p. Leszkowi Jankowskiemu /
za informację

SIE MA !

ZEBRANO PONAD 80 mln.

ZEBRANO PONAD 80 mln.

„Gdy pewien mój przyjaciel dobił do owego ruchu frajerów, którzy na siebie mówią pacyfiści, wyśmiałem go i omal nie zerwałem przyjaźni.

— Hipis to wyższa forma człowieczeństwa! — tłumaczył mi nieudolnie.


— Bracie. Mieliśmy już w naszym dwudziestym wieku jednych nadludzi — śmiałem się w oczy Tomkowi (tak go nazwijmy) — i kiepsko się to dla wszystkich skończyło.

— Ale nad-ludźmi jest Chrystus. Wierzysz przecież w Boga.

Pociągnąłem łyk piwa, bo dyskusja miała miejsce pod budką z piwem.

— Człowieku! Ja tego Jezusa poważam, a i w Boga wierzę, ale sam widzisz, że go zatłukli, bo był za dobry. W życiu można marzyć o pięknych sprawach, ale na co dzień trzeba być skurwysynem, bo cię zajebią!

KSIĄŻKA SPOD ZNAKU PACYFY



Hip-isi są wśród nas... tak... wystarzą się rozejrzeć, żeby zobaczyć, że moda na stroje i zachowania hipisowskie wróciła... I to nie tylko w teledyskach. Już wśród gostyńskiej młodzieży są tacy, którzy noszą szerokie swetry, a zwłaszcza spodnie, obwieszają się koralikami... i na prcie dla szpanu (to głównie młodzież szkół średnich) popalają marihuana, zwana też haszem, marychą, trawką, gandzią i andzią. Już krążą legendy o wyprawach po tę wtywkę do Poznania i Wrocławia... A czy wiedzą te młode gostyńskie hipole, czym był (i jest?) ruch hipisowski?

Wszystkim zainteresowanym polecamy książki z tej dziedziny: „DROGI KONTRKULTURY” A. Jawłowskiej oraz „MISTYCY I NARKOMANI” Wojciecha Michałewskiego. Zachęcamy gorąco zwłaszcza do przeczytania tej ostatniej pozycji. Ten pamiętnik czyta się jednym tchem, by dowiedzieć się czegoś o hipisach, złotych, pacyfizmie, wolnej miłości, zenie i... wielu jeszcze rzeczach. A książka jest wspaniała — można ją postawić na półce obok innej słynnej już pozycji „MV, DZIECI Z DWORCA ZOO” — wskazującej relacji narkomanki. Pamiętacie, oglądaliśmy teatralną adaptację tej sztuki 2 miesiące temu w auli szkolnej. Tarzan — bo taką ksywę nosił autor „MISTYKÓW I NARKOMANÓW” — przedstawia plusy i minusy (alkoholizm, narkomania) ruchu hipisowskiego.

Jako dodatkową zachętę drukujemy dwa fragmenciki tej książki — pierwszy to rozmowa przy budce z piwem, a drugi wyjaśnia historię i znaczenie pacyfy — znaku leżącego żurawia.

PS NIE SZPANUJ,
TYLKO CZYTAJ... TO
JEST ZDROWSZE!



„Rozjechaliśmy się w różne strony. Przed rozstaniem otrzymałem od jednej z dziewczyn — rudej Krystyny z Opola — małą żelazną pacyfkę na pamiątkę. Przy okazji usłyszałem historię „znaku leżącego żurawia”.

Po wybuchu bomby atomowej w Hiroszynie, wśród ofiar konających na białaczkę popromienną, była mała dziewczynka, która bardzo chciała żyć. Lekarze walczyli o jej życie z całych sił, ale nie było żadnej nadziei. Wreszcie, gdy wszystkie metody współczesnej medycyny zawiodły, jeden z lekarzy przypomniał sobie starą legendę japońską, że ktośkolwiek wytnie z papieru sto znaków leżącego żurawia na tle słońca — nie umrze, choćby był najbardziej chory.

Opowiedział o tym dziewczynce i mała uczepliła się tej myśli. Poprosiła o papier i nożyczki. Wycięła z papieru dziewięćdziesiąt osiem znaków. Z dziewięćdziesiątym dziewiątym w rękach umarła. Ten znak wśród pacyfistów, a potem hipisów amerykańskich, później zaś na całym świecie, został przyjęty jako symbol walki o pokój i miłość za wszelką cenę. Nawet za cenę życia i ojczyzny. Wszelkie krwawe wojny i przewroty nie przyniosły światu szczęścia, nawet jeśli lano krew za najszczytniejsze ideały. Budda nie wzniecił powstania przeciw bogaczom. Jezus nie sięgnął po miecz przeciw okupantom. Obaj głosili pokój i miłość, a w ich nauce znajdowali szczęście wszyscy, co po nią sięgnęli. Wrogów jednała i zmieniała w braci. Sprawiała, że nie zagrożony rewolucją bogacz rozdawał majątek ubogim... Dziś hipisi-pacyfiści głoszą te same hasła i starają się żyć nowym życiem. Odrzucają zwyrodniałą cywilizację i wracają do natury, która lepiej od psychiatry leczy obłąkane umysły. Zbliża się epoka Wodnika, w której nareszcie hasła Buddy i Jezusa wejdą naprawdę w życie i świat ogarnie pokój, a ruch hipisów jest pierwszą jaskółką tego czasu...”

Wywiad SCHIZOLA z księdzem Jarosławem PIĘTĄ

- Co spowodowało, że został ksiądz duchownym ?

*Pozwólcie, że już na początku odstąpię od konwencji typowego wywiadu i napiszę o sobie, o swoich odczuciach, spostrzeżeniach; słowem, o tym wszystkim, co Was ciekawi, a co wyraziliście w swoich pytaniach.

*Zostałem księdzem, bo każdego może to spotkać. No, może nie każdego, bo są wśród nas dziewczyny i jeszcze kilku panów, którzy skutecznie, przynajmniej teraz, mają z głowy ten problem. Starszy kolega, który głosił kazanie na mojej Mszy św. prymicyjnej w Poznaniu, gdzie odbywałem praktykę ~~zxxxxx~~ duszpasterską, powiedział coś takiego - trzeba być pijanym, albo nienormalnym, żeby przy końcu XX w. zostać księdzem. Wyrwałem oczywiście to zdanie z kontekstu, ale wielokrotnie spotykam się z takim przekonaniem. Myśląc ludzkimi kategoriami, rzeczywiście zaczyna brakować dostatecznej argumentacji i motywów - bo ani sfera biologiczna, ani materialna nie wchodzi tu w grę. Musi być więc coś innego, co pcha człowieka do takiego kroku i jest to chyba to samo, co sprawia, że nauczyciel jest nauczycielem-bez względu na wynagrodzenie i szacunek ze strony uczniów; co sprawia, że matka potrafi być matką mimo wszystko. Każdy z nas ma swoje miejsce w świecie, nikt nie jest przypadkiem, a więc i ja nie jestem przypadkiem, nie znalazłem się właśnie tu i teraz przypadkowo. Bóg potrafi powiedzieć nam wszystko, co chce, trzeba tylko chcieć usłyszeć i myśleć, że to kiedyś nastąpiło w moim życiu. Inaczej nie potrafię wyjaśnić tego, co zrobiłem i to mi wystarcza być szczęśliwym - wystarczy odrobina, nawet gdy wydaje się szaleństwem.

*Pytacie mnie o sukces i porażkę - nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Spróbuję to wytłumaczyć. Swojej pracy nigdy nie traktuję jako czegoś prywatnego. Na swoim obrazku prymicyjnym napisałem słowa św. Pawła - "Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas - jako sługi Wasze przez Jezusa" (2 Kor 4,5) i jak dotąd staram się o tym pamiętać. Księdzem jestem parę miesięcy i jeszcze nic mi się nie udało zrobić. Zepsułem może parę rzeczy, ale kto do tego chce się przyznać - prawda ? Staram się też realizować swoistą filozofię życia zawartą w Księdze Koheleta - autor pisze, że wszystko ma swój czas. Jest więc czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wyrwania tego, co zasadzono". (Koh 3,2). Tak na marginesie radzę czasami sięgnąć do tej książki, można uniknąć sporo stresów.

*Myślę, że problem tolerancji czy nietolerancji wyraża się w czymś zupełnie innym. Otóż, chodzi najpierw o określenie pojęcia tolerancji. W powszechnie panującym relatywizmie zostały zatracone podstawowe cechy zjawiska zwanego tolerancją. Według Trzaski, Everta i Michalskiego, autorów „Słownika wyrazów obcych” z 1939 roku, "tolerancja jest to znoszenie, cierpliwość, wyrozumiałość dla cudzych postępków, poglądów lub przekonań, względność". Idąc tym śladem możemy powiedzieć, że jest to pewna relacja zachodząca między stronami ~~stronami~~ zgodzającymi się na siebie. Trzeba zaznaczyć, że chodzi tu o relację dotyczącą jednakowo obu lub więcej stron. Posłużę się tu przykładem - jeśli niewierzący

domaga się respektowania swoich poglądów, musi godzić się na poglądy i wynikające z nich konsekwencje wierzącego. W przeciwnym razie moglibyśmy posądzić niewierzącego o totalny brak tolerancji i odwrotnie. Do tolerancji są zobowiązani wszyscy jednakowo, jak wszyscy mają prawo wyrazić swoje poglądy. Istnieje jeszcze coś takiego jak dobro obiektywne i mądrość doświadczonego. Jeśli ktoś mówi lub popełnia głupoty, to nie można tu mówić o tolerancji, raczej potrzebna jest, dość delikatna, pomoc. Są też dziedziny życia, gdzie coś takiego jak tolerancja nie ma zastosowania, bo wyjdzie nam coś takiego jak w kabarecie OTTO - oddychanie pod wodą i zasmażka. Orzeł nie będzie piał jak kogut, bo prawo natury każe mu zdobywać przestworza - takie jest prawo Boga. Są pewne granice tolerancji. Po drugie, polską nietolerancję należy nazwać ogólnym brakiem kultury. Przejawy tzw. nietolerancji są częściej zwykłym chamstwem lub stadnym zachowaniem skołowanych istot.

cdn.

/WYWIAD PRZEPROWADZILI UCZNIOWIE ITM/

MAMY WRESZCIE SWÓJ . . . PARLAMENT !

Tyle słyszymy o demokracji. Mamy wreszcie jej szkolną odmianę. Decyzją oświatowych władz wojewódzkich utworzono sejmiki uczniowskie. Jest to organizacja, której celem jest rozpatrywanie problemów szkół, których przedstawiciele są w składzie w/w... "PARLAMENTU". Jak na sejm przystało mamy oczywiście marszałka (z ZSE Leszno) i ... "posłów" (przedstawiciele wszystkich szkół z woj. leszczyńskiego). Posiedzenia odbywają się raz w miesiącu. Oprócz szarej, comiesięcznej pracy, organizowane są również wielonurtowe konferencje (np.: Krajowa Konferencja "Edukacyjne Aspekty Demokracji" - Rydzyna 92'). Nasza siedziba już wkrótce mieścić się będzie na ul. B. Chrobrego w Lesznie. Podczas obrad uczniowie czytają najczęściej klasykę gazet szkolnych ("SCHIZOLA"), a mają duży wybór. Punktem kulminacyjnym każdego ze spotkań jest wymiana szkolnej prasy. Omawiamy sprawy związane z typowymi problemami szkół oraz indywidualnych osób (np.: przedstawianie regulaminu matur). Co jest dość ważne, możemy zasięgnąć pomocy u pracowników Kuratorium.

Szkolny "PARLAMENT" jest instytucją demokratyczną, z zachowaniem dobrych manier. Współpracujemy z odpowiednikiem francuskim. W marcu przyjeżdżają do nas "posłowie" z Pikardii. Prawdopodobnie my odwiedzimy ich również.

Na zakończenie gorąco namawiam do współpracy z nami. Kontakt jest bardzo prosty - "POCZTA SCHIZOLA" (zainteresowanych proszę o dopisek: "SEJMIK UCZNIOWSKI").

JAKUB PRZYBYLSKI

/poseł z ZSZ Gostyń
na sejmik uczniowski/

11

CO TO SIĘ BĘDZIE DZIAŁO?

JUŻ 20 MARCA O GODZ. 19⁰⁰ ZAGRAJĄ W GOSTYNIU RÓŻE EURO-PY !!! BILETY : 50.000zł./niestety/, ale już moż-

na je kupić w redakcji „Schizola” i u prof. Sobkowiaka. A i dla tych, którzy liczą na łut szczęścia mamy dobrą wiadomość - tradycyjnie już p. Leszek Jankowski i „Gazeta Gostyni-ska” ufundowali 3(!) bezpłatne zaproszenia na ten koncert

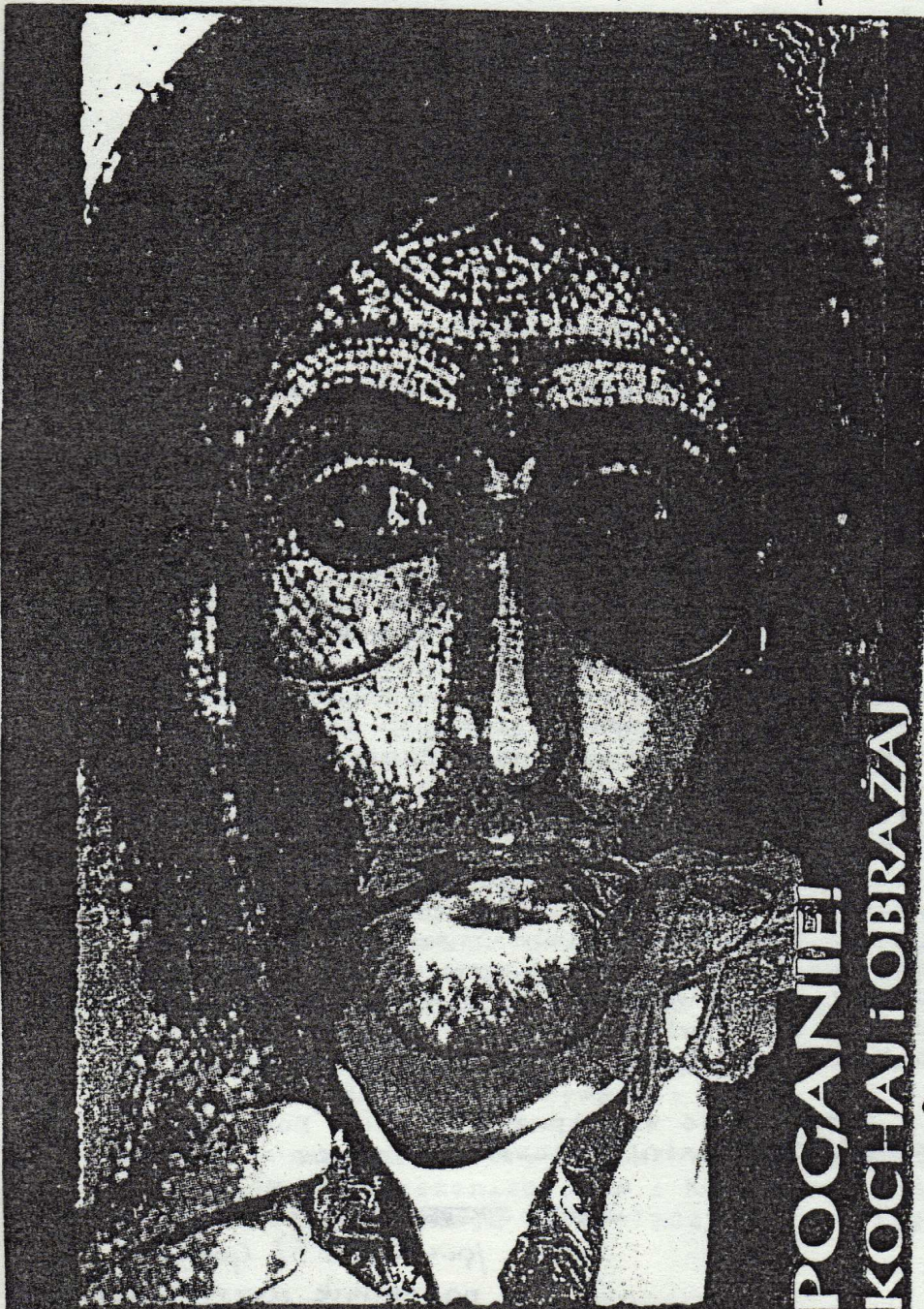
dla czytelników SCHIZOLA. Zostaną one rozlosowane wśród autorów najciekawszych pytań do zespołu „Róże Europy”. Pytania na kartkach (oczywiście podpisane /prosimy wrzucać do skrytki „Schizola” lub dostarczać do prof. Sobkowiaka.

Obok przypominamy odtąd dług ostatniej kasety „Róż”, na której znalazły się takie przeboje jak MEDWAB, DEANI, MARIHUANA czy SZKOKA! Na następnej stronie podajemy kilka tekstów grupy, których warto nauczyć się, by móc wspólnie z Piotrem Klattem je zaśpiewać...

Tych, którzy będą na koncercie, prosimy o relację-pisemną. Dla autora najlepszej przewidujemy atrakcyjną nagrodę.

Czekamy!

Obok szukajcie informacji o kolejnych koncertach, za które dziękujemy Leszkowi Jankowskiemu.



POGANIE!
KOCHAJ I OBRAŻAJ

RÓŻE EUROPY

POJJDZIESZ
NA KONCERT
- NAUCZ SIĘ:

ROZE EUROPY

POJJDZIESZ
NA KONCER
- NAUCZ SIĘ:

"NIE LUBIĘ SŁUCHAĆ KIEDY
- KIEDY ONI SZEPCZĄ MI DO UCHA"

ZABIERZ JAKIS DOKUMENT, CHOCIAŻ PRAWO JAZDY
MOŻE NA AUTOSTRADACH UDA SIĘ COŚ WYMIENIĆ
DJCZYŹNIAO-RELIGIJNE GADŻETY NA HAMBURGERY
I CHEVROLETY
I BEZTROSKO PRZED SIEBIE GNĄC NA POHYBEL
NARODOWCOM I FANATYKOM, KTÓRZY NIESTETY
TERAZ IMAGINUJĄ NIEZDROWO NARÓD
10 PRZYKAZAŃ PRÓBUJĄ U DOSKONALIĆ....

OFIARUJE MOJEJ DZIEWCZYNIE
Z KWIATÓW HOLANDII UTKANY
SZLAFROK, W KTÓRYM UTONIE
CAŁKIEM NIEZEY POSIKEK, JAKI
KONSUMUJĘ LUBIEŹNIE CO WIECZÓR
W CIEPEŁYCH DEKORACJACH POKO-
JU PRZY ŚWIECACH I PRZY KO-
NIAKU - A NAD SOBĄ MAM JEJ
LOKI - TAK TYLKO ONA - JAK
JEDWAB - OFIARUJĘ MOJEJ
DZIEWCZYNIE WSZYSTKIE KWIATY
HOLANDII - JEŚLI BĘDIE TRZEBA
UKRADNĘ - W NOCY PRZY KSIĘŻY-
COWEJ PEKNI - A POTEM WYCIS-
NĘ Z NICH SOKI - PRZYPRAWIĘ
KALIFORNIJSKIM WINEM - I ZA-
NURZĘ SIĘ Z MOJĄ DZIEWCZYNĄ
PO KOLANA PO PAS PO SZYJĘ
LUBIĘ JEJ FARBOWANE RZĘSY
PIĘGI I POLICZKI BŁADE, LU-
BIĘ KIEDY MIĘKKO ŁĄDUJE ONA
ZMYSKOWO NA MOJEJ TWARZY.

JESTEŚ MOIM SNEM
SNEM O MARYLIN MONROE

CAKUJ, CAKUJ MNIE I OBEJMIJ BARDZO
MOCNO
TAK ŻEBYM WPADE W TAN, KIEDY CAŁY
ŚWIAT PACHNIE JAŚMINEM, CAKUJ MNIE
CAKUJ - DOPROWADŹ MOJE ZĘBY DO
SZALEŃSTWA - TAKIEJ KRWI NIE MA
NANETT CHRYSZTUS....

"WARSZAWA" CO... CO... CO...
KADNI CHOROBY REKLAMUJĄ SIĘ W NAGYLOWSEYM
MÓDELU POBIĘDY I STARSZE KOBIECY PARALIŻUJĄ
MYŚL O WSPÓLNEJ Z NIMI KAPIELI, A DREZYDKIE
CHŁOPAKI W PODŁĘ I TRUDELE BUDUJĄ SPYCHA-
CZE, CIĄGNIKI I STĄSKI - WSZYSTKO TO DLA
DZIEWCZĄT Z KAS DWORCOWYCH - TE STĄDKIE
CIĄSKA, TE TANIE KWIATKI - CO NANI POWIĘ
ZWIERCIADEKCO, KIEDY STANIEM NA BACZNOŚĆ
PRZED NIM Z RANA - MY STUDENCI UNIWERSY-
TETÓW, MY ROBOTNICZY HUTY, "WARSZAWA"
POWIĘ NAM, ŻE NASZE DZIEWCZYNY SĄ DLA
NAS NAJPIĘKNIEJSZE, ŻE MY DLA NASZYCH
DZIEWCZYN JESTEŚMY NAJGRADNIEJSI...
NIE PATRZ, NIE PATRZ TYLKO W TELEWIZOR!
SPÓJRZ CZASAMI W ZWIERCIADEKCO....

ŁADNE DZIEWCZYNY
W CZARNYCH RĄSTO-
PROCH TERRORYZUJĄ
TU PODMIĘSKICH BO-
SĄCZY, KTÓRZY ZA CZ-
RÉSIE I WINDGROUA
TESTUJĄ JE W NOCY,
A BRZEDKIE DZIEW-
CZYNY SPOD SATURA-
TORA, KTÓRE SĄ WART-
GÓRY ZĘOTA, KOCHA-
JĄ SIĘ ZA TALON NA
HOKEJOWKI LUB A-
MERYKANISKI OPIEKNO-
COWAN POWIĘ ZWIĘR-
GADZĘCO, KIEDY STA-
NIECIE NA BACZNOŚĆ
PRZED NIM Z RANA
MY STUDENTKI UNI-
WERSYTETÓW, MY
ROBOTNICE HUTY

ROZE EUROPY

ZANIM
POJJDZIESZ
NA KONCERT
- NAUCZ SIĘ:

ZANIM
POJJDZIESZ NA
KONCERT
- NAUCZ SIĘ:

W GOSTYNIU ZOBACZYMY TEŻ TAKIE ZESPOŁY:

2 KWIEETNIA - godz. 19⁰⁰

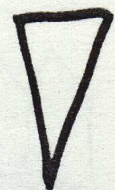
ARMIA

W MAJU

T. LOVE

W CZERWCU

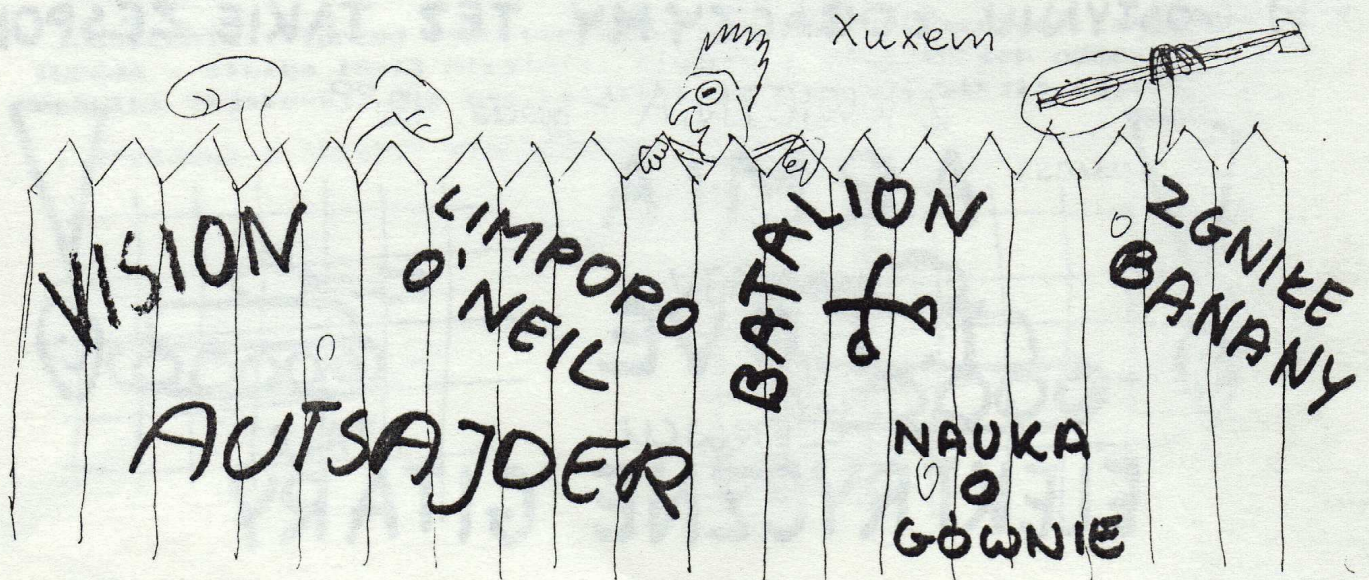
ELEKTRYCZNE GITARY



6 marca od godz. 18.00 Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Osiecznej rozbrzmiewał rytmami "dobrego" rocka . Na koncert zostały zaproszone kapele z różnych stron kraju : z Jarocina - "VISION" i "LIMPOPO O NIEL"; z Góry "AUTSAJDER"; z Wrocławia - "LATAJACE ODCHODY" i "HEKATOMBA" ; z Wrześni - "PSYCHOZA" i "MAZEPA" ; z Głogowa - "PIWO"; z Rawicza - "BATALION" , "ZENBA" ; ze Żmigrodu - "ZGNIĘ BANANY" . Z nieokreślonych stron kraju zleciały się "GAGA" i "NAUKA O GÓWNIE" . Niestety z niewyjaśnionych powodów kilka kapel nie dotarło. Pozostałe zespoły dzielnie i wytrwale próbowały rozgrzać 140-osobową publiczność. Ta , nie czuła na wysiłki perkusistów , gitarzystów i wokalistów leżała " pokotem" pod ścianami . Tylko nieliczni kołysali się w takt ostrych rytmów. Dopiero w połowie koncertu " BATALION" utworem "Wszyscy pokutujemy" grupy "Sedes" , obudził śpiących fanów. Wreszcie można było poobijać się w rytmie "Pogo". Dalsza część koncertu odbyła się już normalnie. Organizatorzy t.j. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Osiecznej, zakończenie imprezy przewidzieli na godz. 1.00. Niestety z powodu złej komunikacji z Osieczną nie wszyscy mogli zobaczyć finał koncertu. Myślę, że Ci, co mogli zostać, nie żałują.

"MAŁA"

PS Muzycy grup "AUTSAJDER" , "VISION" i "LIMPOPO O'NEIL" pozdrawiają gorąco fanów z Gostynia. Ciepło wspominają koncerty w naszej auli z ubiegłego roku oraz tegoroczny wielki finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w "Hutniku". Ten ostatni koncert zgodnie uważają za najlepszy, w jakim udało im się wystąpić podczas tamtych paru lat istnienia zespołów!



" Niech sztandar powiewa NASZ..."

Pisząc w Schizolu, że żał mi, iż nasza szkoła nie ma swego sztandaru, nie sądziłem, iż mój pomysł nadania szkole imienia spotka się z tak miłym przyjęciem ze strony Dyrekcji.

Poznałem już całą procedurę nadania szkole patrona oraz uzyskałem zgodę na kontynuowanie tej akcji. Ale przecież ja sam nie chodzę do tej szkoły. Cała społeczność uczniowska musi zdecydować, czy chce swój sztandar i imię.

Dopiero, gdy większość uczniów zgodzi się ze mną, można zastanawiać się nad kandydaturami.

A więc zwracam się do wszystkich uczniów, aby wypowiedzieli swoje zdanie.

Pytanie jest jedno: Czy chcesz, aby szkoła do której chodzisz miała swojego patrona ?

Poprosiłem Pana Dyrektora, aby przekazał wszystkim wychowawcom klas informację o przeprowadzeniu takiej ankiety na lekcjach wychowawczych, co zrobił na jednej z rad pedagogicznych.

Proszę, aby wyniki ankiety zostały dostarczone przez samorządy klasowe do samorządu szkoły do dnia 30 marca br.

Sebastian Nowak

W TYM NUMERZE
DWIE KOLEJNE
KRZYŻÓWKI

DLA AUTORÓW
PRAWIDKOWYCH
ROZWIĄZAŃ
CZEKAJĄ ATRA-
KCYJNE NAGRO-
DY-NIESPODZIA-
NKI.

POMYŚL
NAPISZ
WRZUĆ
DO
SKRZYŃKI
WYGRAY!

LENNIK		WYNA- JĘCIE	BRON DRZEW- COWA	IDZIE NA NIA CZŁO- WIEK MAŁO AMBITNY	NOCNY MOTYL	MISTRZ W KOPALNI	
WYGNA- NIEC	13				L. ATOM. 39	CZESKIE TAK	ZRZUCA IGŁY
			23	7			
					IMADŁO		4
SIEĆ							
RODZAJ FLANELI			KAMIEN OZDOB- NY, SFEN	21	10		
BISTRO			FIG- LARKA		ANG. DRAMA- TURG 1558-94	RODZINA BLON- KÓWEK	
		11					
			KOLOR W KARTACH NP. PEKAES		NA KO- SZULCE ZAWOD- NIKA	MIESZANINA MIKI I SZKŁA	
	16					GASI POŻARY	JAD
				5		14	
ANG. PIWO							
STOS SIANA							
						1	
		24			TWAIN		ROŚLINO- ZERNA RYBA
PRZE- JAW BOGA RE					GESTY SYROP RZEKA W ROSJI		
							18
	12	3			ŚCIŚLE USTALONY TRYB PRACY		
SZI. TWO- RZYWO						15	9
							6
SLEPA, NIE MA WYLOTU					LÓDŹ INDIAŃSKA		
MUZULM. MODLI- TWA	22				LANGE		
						20	
							18

ZA POZWOLENIEM

czyli rzecz o wolności słowa

Cenzura to problem, który w ostatnim pięćdziesięcioleciu dał się we znaki niejednemu z obywateli PRL - u, będąc w tym czasie stałym elementem życia publicznego. Po zmianach politycznych, jakie się niedawno dokonały przyjęło się ogólne stwierdzenie, iż cenzura odeszła wraz ze starym systemem. Uważnie obserwując scenę teraźniejszych wydarzeń można mocno powątpiewać w słuszność owego stwierdzenia. Nie da się ukryć, iż zjawisko, które zostało już odstawione do lamusa, odradza się na nowo, choć na nieco mniejszą skalę.

Cenzura w obecnym czasie uderza przede wszystkim w młode pokolenie, które już tradycyjnie, zgodnie z odwiecznym prawem swego wieku jest zbuntowane przeciw całemu światu. To przeciwstawienie się rzeczywistości przejawia się głównie w muzyce rockowej, będącej jak gdyby reprezentantem i trybunem młodzieży, choć oczywiście nie we wszystkich sprawach.

Zwłaszcza w ostatnim czasie zrobiło się głośno wokół afery z tekstami polskich zespołów. Spore problemy z rozliczeniem swej twórczości miał Kazik Staszewski, zespół PIERSI, DZEM, T.LOVE i wiele innych.

Pierwszy wykonawca był trapiiony procesami sądowymi, jakie wytoczył mu jeden z senatorów. KAZIK w swym utworze przedstawia bardzo krytyczną wizję ojczyzny. Używając dość ostrych epitetów wykazuje niekonsekwencję w systemie działania polskich elit odpowiedzialnych za rządzenie krajem. Opisuje ciężkie położenie przeciętnego człowieka, brud i nędzę na ulicach, szerzącą się anarchię, bezprawie oraz nieudolność władzy w sposobie rozwiązywania tych problemów. W pesymistycznym obrazie Polski, przedstawionym w tym utworze można niestety dostrzec wiele prawdy:

" Popatrz dookoła, ile brudu na ulicy,
Jacy ludzie są zniszczeni, jacy oni umęczeni,
A nocami pod domami okradane samochody,
Boję chodzić się po nocy, tyle teraz jest przemocy."

Całość tego utworu została spięta tytułem " Jeszcze Polska ", dlatego KAZIK musiał procesować się w sądzie i tłumaczyć ze swej twórczości. Mimo wszystko sprawę wygrał.

Nie będę się rozpisywał nad tekstami innych polskich zespołów, na których swoje piętno odcisnęła cenzura. Pragnę zwrócić tylko uwagę na ten zataczający coraz szersze kręgi problem.

Teraz chciałbym zmienić nieco formę przekazu i od muzyki przejść do słowa mówionego. Dość wymownym przykładem ograniczenia swobody wypowiedzi w tym przedziale jest młodzieżowy program " LUZ ". Jego egzystencja na antenie jest bardzo poważnie zagrożona, kilka tygodni temu jeden z programów nie został nawet nadany, co miało stanowić ostrzeżenie dla jego autorów.

ciąg dalszy na str. 17

"LUZ" jest uważany przez ogromną część młodzieży za najlepszą audycję w swoim rodzaju. Praktycznie rzecz biorąc nie ma obecnie innego programu, który w równej mierze mógłby zainteresować nastolatków. Młodzież ceni go głównie za prostotę, otwartość i bezpośredniość w kontakcie z odbiorcą, nienarzu-

LUZ

canie własnych poglądów, możliwość obiektywnej oceny danego problemu oraz poruszanie na swej antenie szerokiej gamy zagadnień związanych z młodym pokoleniem. Gdyby "LUZ" zniknął z fal eteru, to jego znaczne audytorium miałoby spore trudności ze znalezieniem godnego zastępcy. W efekcie zamiast programów podwyższających poziom kultury i intelektu wśród młodzieży będzie można się natrzeć dowoli na opowiadania o niewiarygodnej skuteczności proszków do prania, lub na fryzjerów próbujących przekonać swe klientki, iż randka uda im się tylko wtedy, jeżeli umyją głowę szamponem przeciwłupieżowym... Miejmy nadzieję, że do takiej sytuacji nigdy nie dojdzie.

Żyjemy w przełomowym momencie, ponieważ dopiero uczymy się demokracji, ale żeby się nauczyć należy pozwolić jej kwitnąć i zapewnić społeczeństwu jedną z podstawowych zasad tego systemu, jaką jest niewątpliwie wolność słowa. Jako "SCHIZOL" możemy tutaj świecić dobrym przykładem, gdyż nasze poglądy są całkowicie wolne od ingerencji zewnętrznej, o czym każdy może się przekonać. Tak powinno być nie tylko w naszej szkole, ale w całej Polsce i świecie. Mam nadzieję, że już niedługo stanie się to rzeczywistością.

Robert Marcinkowski

P.S. Z wolnością słowa wiąże się nierozdzielnie jeszcze jeden bardzo ważny problem, jakim jest odpowiedzialność za wyrażane poglądy. Dlatego też należy zwracać szczególną uwagę, aby nikogo nie obrazić. Przypadki tego zjawiska znajdują się już na porządku dziennym, tylko niekiedy zastanawia mnie fakt, dlaczego niektóre z nich nie są firmowane nazwą "kabaret". A tak a propo's - Adam Mickiewicz w "Dziadach", a konkretnie w "Wielkiej Improwizacji" poruszył prawie taki sam problem jak ze - spół DZEM, który został o to oskarżony. Czyżby zatem groziło nam ocenzurowanie wieszcza narodowego?

NIE MOŻEMY SIĘ JUŻ DOCZEKAĆ...

16 MARCA WCHODZI W ŻYCIĘ USTAWA ANTYABORCZYNA WPROWADZA ONA OBOWIĄZEK EDUKACJI SEKSUALNEJ. OTO CZEGO DOWIEDZAMY SIĘ NA TAKICH ZAJĘCIACH: "KOBIETA MA HAMOWAĆ SWOJĘ KOKIETERYJNO - PROWOKACYJNE ZACHOWANIA", ABY UMOŻLIWIĆ MĘŻCZYŹNIEM "WYKSZTAŁCENIE POZAGENITALNYCH FORM OSOBOWEJ KOMUNIKACJI". MOŻEMY TEŻ USEKSYDOWAĆ O RÓŻNICACH MIĘDZY DZIEWCZYNĄ A CHEKOPAKIEM: "DZIEWCZYNA MOŻE PRAGNAĆ TYLKO MĘŻCZYŻNY, KTÓREGO KOCHA", A "CHEKOPAK NIE CHCE JEJ CAŁEJ, JEGO INTERESUJE TYLKO JEJ CIAŁO". A WIĘC ODMAWIAJĄ NAM PRAWA DO MIŁOŚCI!! A PRZECIEŻ MY TEŻ KOCHAMY!!! (CYTATY ZA "GAZETĄ WYBORCZĄ" Z KONSPEKTU DLA NAUCZYCIELI ODBURZENI CHEKOPACY KÓŹKICH)

CÓŻ TAM PANIE W POLITYCE?

CHYBA NAJBARDZIEJ WIARYGODNYM ŹRÓDŁEM BADANIA OPINII PUBLICZNEJ SĄ PRZEPROWADZANE Z DOŚĆ DUŻĄ CZĘSTOTLIWOŚCIĄ RÓŻNEGO RODZAJU ANKIETY. SONDAŻOWE WYPOWIEDZI SPOŁECZNOŚCI UCZNIOWSKIEJ NA ŁAMACH "SCHIZOL'A" STAJĄ SIĘ JUŻ POWOLI TRADYCJĄ. RÓWNIŻ W TYM NUMERZE POSTANOWILIŚMY PRZEPROWADZIĆ WYWIAD WŚRÓD MŁODZIEŻY NA AKTUALNY TEMAT. OKOŁO 90. UCZNIÓW Z RÓŻNYCH SZKÓŁ ODPOWIEDZIAŁO NAM NA PYTANIA:

1. KTÓRĄ PARTIĘ POLITYCZNĄ DARZYSZ NAJWIĘKSZĄ SYMPATIA? DLACZEGO?
2. — " — " — " — " — " — " — " — " — NAJMNIEJSZĄ — " — " — " —

TYM RAZEM POSTANOWILIŚMY PODZIELIĆ ANKIETĘ ZE WZGLĘDU NA RODZAJ SZKOŁY. WYNIKI ZAMIESZCZAMY W TABELI:

	ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA	LICEUM ZAWODOWE	TECHNIKUM MECHANICZNE
POLITYKA NIE JEST WARTA ZAINTERESOWANIA	57 %	85,5 %	55,4 %
PARTIE DARZONE NAJWIĘKSZĄ SYMPATIA:			
PPP	9,5 %	4,75 %	17 %
KPN	14,25 %	—	2,15 %
UD	—	4,75 %	2,15 %
KLD	—	4,75 %	2,15 %
SDRP	—	—	2,15 %
PARTIE DARZONE NAJMNIEJSZĄ SYMPATIA:			
ZChN	4,75 %	9,5 %	32 %
SOLIDARNOŚĆ	14,25 %	—	2,15 %
PC	—	4,75 %	2,15 %

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

UCZNIOWIE TEJ SZKOŁY DARZĄ SYMPATIA JEDYNI DWIE PARTIE. SĄ TO: KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ ORAZ POLSKA PARTIA PRZYJACIOŁ PIWA. NIESTETY NIKT NIE UZASADNIŁ SWEGO WYBORU. W ODPOWIEDZI NA PYTANIE DRUGIE WYMIENIANA JEST SOLIDARNOŚĆ I ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWE. OTO BARDZO NIELICZNE UZASADNIENIA DO WYPOWIEDZI:

- * „ NIE LUBIĘ ZChN-u, PONIEWAŻ JESTEM PRZECIWNY WTRĄCANIU SIĘ KOŚCIOŁA DO POLITYKI PAŃSTWA ”
- * „ PARTIE POLITYCZNE - DUŻO "DZIECIAKÓW" DAŻĄCYCH TYLKO DO ZDOBYCIA WŁADZY (ABY NAŁADOWAĆ WŁASNE KIESZENIE). W OGÓLE NIE DBAJĄ O POPRAWĘ STOPY ŻYCIOWEJ LUDZI. ”
- * „ SOLIDARNOŚĆ - BO KŁAMIA I DENERWUJĄ LUDZI ” (x2)

LICEUM ZAWODOWE

UCZNIOWIE TEJ SZKOŁY SYMPATIE POLITYCZNE WYRAŻAJĄ DLA KONGRESU LIBERALNO-DEMOKRATYCZNEGO, UNII DEMOKRATYCZNEJ I PPPP. NIESTETY SĄ TO POGLĄDY BEZ UZASADNIENIA. ANTYPATIĄ JEST DARZONE POROZUMIENIE CENTRUM I ZChN:

- * "ZUPEŁNIE NIE MA UMNIE POWAŻANIA PC, PONIEWAŻ KACZYŃSKI I CAŁA JEGO PARTIA NIE MA ŻADNEGO PLANU, A SPRAWĘ Z WAŁĘSĄ ROZPOCZĄŁ TYLKO PO TO, ABY WEJŚĆ Z POWROTEM NA ARENĘ POLITYCZNĄ."
- * "ZChN - DO ZASŁANIA SIĘ RELIGIĄ"

TECHNIKUM MECHANICZNE

TEN RÓDZAJ SZKOŁY BYŁ NAJLICZNIEJ REPREZENTOWANY W NASZEJ ANKIECIE. NAJWIĘKSZĄ SYMPATIĄ UCZNIOWIE DARZĄ PPPP, a także KL-D, UD, KPN oraz SOCJALDEMOKRACJĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. OTO UZASADNIENIA:

- * "PPPP - DLATEGO, ŻE POKAZUJĄ I PIJĄ PIWKO."
- * "LUBIĘ SDRP, PONIEWAŻ JEST TO PARTIA, KTÓRA JAKO JEDNA Z NIELICZNYCH POTRAFI REALNIE SPOJRZEĆ NA AKTUALNE PROBLEMY, NIE KONCENTRUJĄC SIĘ PRZY TYM NA SPRAWACH MAŁO WAŻNYCH, SŁUŻĄCYCH ROZGRYWKIE POLITYCZNEJ, JAK ROBI TO WIEKSZOŚĆ INSTYTUCJI TEGO RÓDZAJU."
- * "ŻADNA PARTIA NIE ZASŁUGUJE NA MOJĄ UWAGĘ, DLATEGO, IŻ PROPAGUJĄ ONI RZECZY, KTÓRYCH NIE WYKONUJĄ, POZA TYM ZA DUŻO MÓWIĄ I OBIECUJĄ, A ZA MAŁO RÓBIĄ. DLATEGO TEŻ LUDZIE CI SĄ NIESŁOWNI (KŁAMCY I ZŁODZIEJE). JEDYNĄ PARTIĄ, KTÓRA "COŚ" W POLSCE DOBREGO ZROBIŁA BYŁA PZPR."
- * "KPN - BOWIEM MAJĄ WG MNIE KONKRETNY PROGRAM."

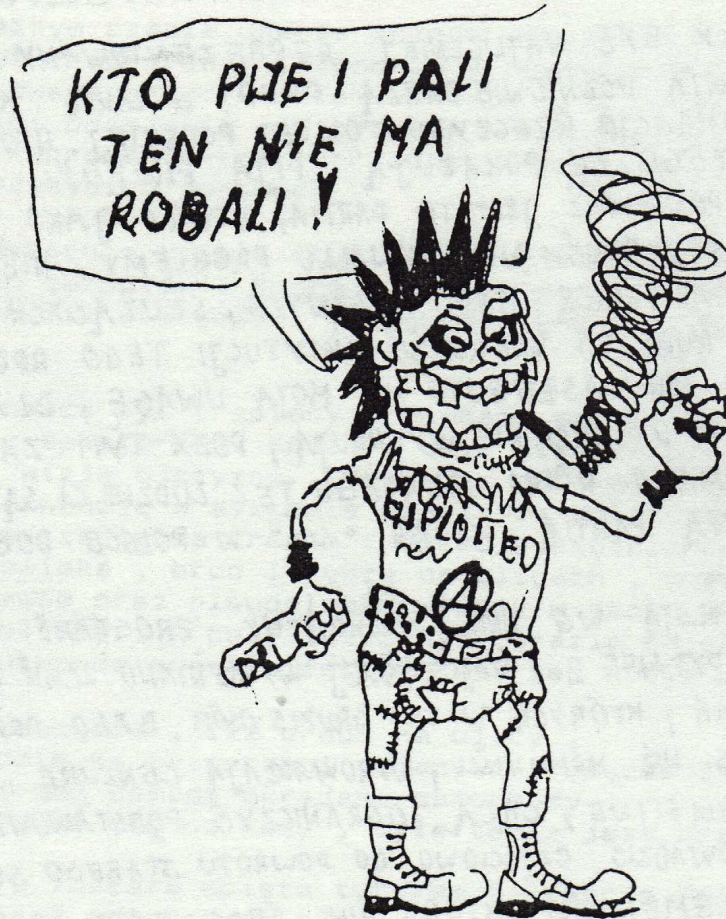
W ODPOWIEDZI NA PYTANIE 2. NAJCZĘŚCIEJ WYMIENIANO ZChN oraz PC I SOLIDARNOŚĆ: OTO UZASADNIENIA, KTÓRYCH W TEJ GRUPIE OSÓB BYŁO DOŚĆ SPORO:

- * "ZChN - SĄ GORSI NIŻ KOMUNISCI, WPROWADZAJĄ CENZURĘ, WSZYSTKO OBRAŻA ICH UCZUCIA RELIGIJNE, CHCĄ OGRANICZYĆ PODSTAWOWE SWOBODY OBYWATELSKIE I DOPROWADZIĆ CZĘŚCIOWO DO POWROTU STAREGO SYSTEMU POPRZECZ WPROWADZENIE ELEMENTÓW, KTÓRE NIE BĘDĄ ZAPEWNIŁY WSZYSTKICH SWOBÓD, ZWIĄZANYCH Z USTROJEM DEMOKRATYCZNYM."
- * "ZChN - NIE PODOBA MI SIĘ ICH INGERENCJA W SPRAWY TELEWIZJI I PAŃSTWA."
- * "SOLIDARNOŚĆ - GDYŻ ZROBIŁA NAS W KONIA."
- * "ZChN - DLATEGO, ŻE JEJ CZŁONKOWIE GŁOSZĄ CO INNEGO NIŻ RÓBIĄ."
- * "PC - PONIEWAŻ DZIAŁACZE TEJ PARTII NAJPIERW ZAJMOWALI WYSOKIE STANOWISKA, A TERAZ ATAKUJĄ WAŁĘSĘ, ŻE BYŁ AGENTEM."

PONADTO BYŁO TEŻ KILKA WYPowiedzi NA TEMAT ZChN-u I POSŁA NIESIOŁOWSKIEGO, KTÓRE NIE NADAJĄ SIĘ DO PUBLIKACJI, GDYŻ GODZĄ W WARTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE.

"PRYWATKA Z PAPIEROSEM"

Andrzej urządza prywatkę. Zaprasza do siebie koleżanki i kolegów. Atmosfera jest przyjemna, dopóki w grę nie wchodzi papierosy. Wśród tego grona jest Piotrek, który prosi kolegów, żeby go wysłuchali zanim zaczną palić. Che im przedstawić uboczne skutki palenia tytoniu. Piotrek swoim opowiadaniem próbuje nakłonić przyjaciół do zerwania z tym nałogiem.



W Europie palenie papierosów rozpoczęło się po wojnie krymskiej w połowie XIX wieku. Najprawdopodobniej żołnierze różnych narodowości nauczyli się nawzajem od siebie palenia i zabrali ten zwyczaj do swoich krajów. Prawie równocześnie z pojawieniem się palenia tytoniu rozpoczęło się jego zwalczanie. Paleniu sprzeciwiał się kościół katolicki, a także religia mahometańska. Zakazy i kary za palenie były bardzo surowe. W 1969 r. w Polsce wypalono 67,5 mld papierosów, co w przeliczeniu na każdego obywatela wynosi 2,074 papierosów, czyli 2,1 kg tytoniu. Ludzie palący wypalają najczęściej 20 papierosów dziennie, czyli 7000 rocznie. W Polsce obserwuje się także niepokojące zjawisko wczesnego rozpoczynania palenia przez młodzież. Palą uczniowie szkół średnich, zawodowych, a nawet podstawowych. Tytoń jest potężnym źródłem dochodów, zarówno dla monopoli państwowych jak i przedsiębiorstw.

Jak w każdym handlu, zwiększana jest reklama. W piśmie ilustrowanych

Mam "coś" w sobie!
-wykrzyknęła ryba połykająca haczyk.

widzimy piękne, zachęcające reklamy typu: "Najlepszy papieros, na jaki można wydać pieniądze", "Królewska wielkość", "Nad morze i na wycieczkę". Pomimo, że palenie jest nadal powszechne, a nawet się zwiększa - w ostatnich latach dość znacznie, ludzie palący papierosy

rzadko potrafią dać konkretną odpowiedź na pytanie: dlaczego pała? Jedną z nich jest pogląd, że palenie papierosów i fajki kryje w sobie resztki obrzędów religijnych. Odzwyczajenie udaje się w około 30-50 % palących. Przyzwyczajenie lub nawyk palenia łatwo, wcześniej i trudno się go pozbyć. Angielski badacz Russel podzielił palenie papierosów na

-Palenie towarzyskie - występuje najczęściej u młodzieży. Ten typ palenia przekształca się najczęściej w przyzwyczajenie.

-Palenie dla przyjemności - jest paleniem papierosów podczas odpoczynku, czytania gazet, picia kawy lub alkoholu.

-Palenie uspokajające - dla tego typu palenia liczba wypalonych papierosów waha się bardzo znacznie, zależnie od stanu emocjonalnego.

Oprócz tego jest jeszcze palenie pobudzające i nalogowe. Podczas palenia powstaje dym tytoniowy, który zawiera najrozmaitsze składniki powstające przy paleniu tytoniu i bibułki papierosa. Dym ten zawiera między innymi polon, który jest odpowiedzialny za wywołanie raka płuc u palaczy, nikotynę w postaci oleistej cieczy o kolorze brunatnym.

Śmiertelna dawka nikotyny dla człowieka wynosi 30-50 mg przy podaniu dożylnym. Około 20 % ludzi palących ma duże trudności, a dla 14 % odzwyczajenie od papierosów byłoby ciężkim przeżyciem. Motywy zaprzestania palenia grupują się w 5 kategoriach:

1. Względy zdrowotne są najważniejszym i najczęstszym motywem.

2. Koszt papierosów jest ważnym motywem raczej u młodzieży niż u dorosłych.

3. Przykład rodziców, nauczycieli, przyjaciół odgrywa dużą rolę wśród młodzieży.

4. Wypróbowanie własnej silnej woli.

5. Ostatnio, zataczająca coraz szersze kręgi, moda na niepalenie.

Odzwyczajenie się od palenia papierosów jest czymś w rodzaju leczenia choroby. Obecnie znajduje się wiele środków, które są tylko pomocą. Ważną jest pomoc i zrozumienie bliskich, przyjaciół, a także myśl, że wysiłek włożony opłacać się będzie przez długie lata.

Wszyscy stali jak osłupieni wiadomościami Piotra na temat szkodliwości palenia papierosów. Argumenty miały wpływ na dalszą postawę jego koleżanek i kolegów. Przyjaciele byli wdzięczni jemu za to, że ich ostrzegł przed licznymi groźnymi chorobami i skutkami wywołanymi paleniem papierosów. Andrzej poszedł do magnetofonu, włączył muzykę i zabawa trwała dalej. Chęć zapalenia papierosa rozwiąła się jak dym. Przecież starczy tylko wino! (o którym już w następnym numerze!)

Zastanów się co robisz!

KRZYSZTOF NIEDZIELA
(kl. I TM)

SCHIZOL
OD ROKU Z WAMI

Gałaszko a tradycja polska

Za odmowę służby wojskowej w polskich więzieniach przebywa dwóch pacyfistów. Amnesty International uznała ich za więźniów sumienia. Od siedmiu miesięcy wyrok odsiadauje Roman Gałaszko, skazany na półtora roku, od miesiąca - Piotr Krzyżanowski, skazany na rok.

Na wezwanie do zakładu karnego czeka już dwóch następnych, z rocznymi wyrokami ...

MAMO!

JA NIE CHCĘ DO WOJSKA

WOBEC KRAJU, WOBEC SUMIENIA

Prawo odbywania służby zastępczej zostało włączone do zestawu podstawowych praw człowieka przez ONZ.

Sobór Watykański II potwierdzając obowiązek obrony ojczyzny uznał, że ci, którzy w związku ze służbą wojskową przeżywają konflikt sumienia, powinni mieć prawo wyboru służby.

W ubiegłym roku podania o służbę zastępczą złożyło 6 tys. poborowych. Komisje poborowe pozytywnie rozpatrzyły 3,5 tys. podań.

A jak służbę wojskową odbywa się w innych krajach?

Oprócz b. ZSRR, już tylko w osmiu państwach europejskich nie ma możliwości odbywania służby zastępczej:

ALBANIA - służba wojskowa trwa 2-3 lata, za odmowę grozi kara do 5 lat więzienia.

BULGARIA - służba - 18 miesięcy; za odmowę - 3 lata więzienia; po odbyciu kary poborowy może zostać ponownie powołany do wojska.

CYPR - służba - 26 miesięcy; kara - zwykle 4-6 miesięcy więzienia

GRECJA - służba - 20-24 miesiące; kara 20 miesięcy

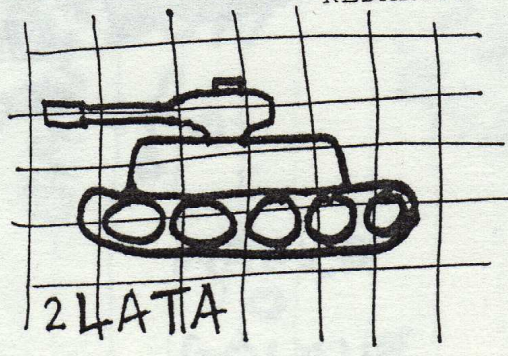
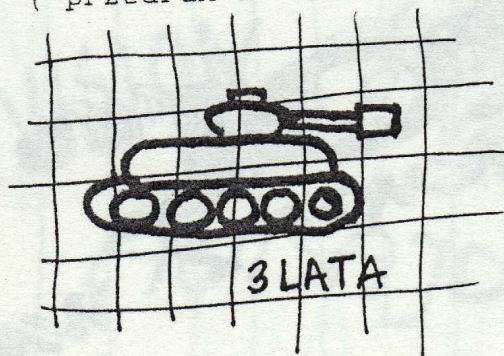
RUMUNIA - służba 12 miesięcy; kara od 6 miesięcy do 5 lat

SZWAJCARIA - służba 12 miesięcy; kara ok. rok więzienia

JUGOSŁAWIA - (przed wybuchem wojny domowej) 15 miesięcy; kara 4-5 lat
TURCJA - służba 16-18 miesięcy; wiadomo o przypadkach odmowy służby wojskowej, ale nie ustalono jaka kara spotkała objectorów.

(przedruk z "GAZETY WYBORCZEJ")

REDAKCJA



Jeszcze kilka lat temu uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogli dni "wolne" w marcu kojarzyć tylko z "topieniem Marzanny". Obecnie krótko po tej wiosennej "imprezie" mamy kolejne dni wolne od zajęć - są to trzy dni przeznaczone na rekolekcje wielkopostne.

Ciekawe, czy nasza szkoła otrzyma wskazówki od Kuratora Oświaty jak zrealizować "Rekolekcje szkolne '93", tak jak to się stało w przypadku gorzowskich szkół. Pan Kurator - Edward Janiszewski zamieścił w wydawnictwie kuratorium swoistą instrukcję. A oto kilka cytatów: "Dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych winni wprowadzić do planów posiedzeń rady pedagogicznej punkt poświęcony rekolekcjom szkolnym /.../ To, czy rekolekcje będą owocne zależy w znacznym stopniu od aktywnego udziału dzieci i młodzieży, zarówno w procesie przygotowań, jak i realizacji programu. Chodzi o wykorzystanie istniejących grup teatralnych, recytatorskich, muzyczno-wokalnych, chórów, stosowny wystrój szkoły, treść gablot szkolnych. Uwzględnić należy możliwość wykorzystania sal kinowych, boisk, sal sportowych". Dołączony do tych wskazówek plan dnia przewiduje między innymi: "omówienie tematu dnia z uwzględnieniem celu wychowawczego i programu dnia" z wychowawcą klasy, a następnie modlitwę poranną w auli, na boisku, sali sportowej lub w kościele. Po nauce rekolekcyjnej znów godzina z wychowawcą, następnie godzina do dyspozycji katechetów z możliwością przeprowadzenia nabożeństwa pokutnego-sповідzi i w końcu msza św. w kościele. A przypomnijmy jak rekolekcje wyglądały rok temu. W Warszawie młodzież protestowała pod hasłami: "Boże chroń nas przed Kościołem". W naszej szkole odbywały się w kwietniu i wzięło w nich udział ok. 39% uczniów /na podstawie ankiety przeprowadzonej przez "Schizol" zob. numer 3 '92/. W tym roku pewnie także nie będzie inaczej, a wprowadzanie podobnych "wskazówek" w naszej szkole zmniejszyłoby frekwencję uczestników.

Gobo

/w oparciu o tekst
ze "Sztandaru Młodych"

Imię i nazwisko autora znane
redakcji

OD REDAKCJI: ALE CO ZROBIĆ, BY REKOLEKCJE, KTÓRE POWINNY BYĆ TAK RZADKĄ WE WSPÓŁCZESNYM ZAGONIONYM ŚWIECIE SZANSĄ NA SKUPIENIE WEWNĘTRZNE I ODNOWIENIE MORALNE, TRAFIŁY DO WSZYSTKICH ? CZY MOŻE WYSTARCZY, ŻE SKORZYSTAJĄ Z NICH TYLKO CI, KTÓRZY TEGO CHCĄ ? A CO Z RESZTĄ ? - BO OGÓLNE NAKAZY DOTYCZĄCE IDEI - TO NIE TE CZASY...

/ RED. M.S./

**INSTRUKCJA
MORDOWANIA**
- zacierpnięta
z Dziennika Ustaw
nr 12 z 17 lutego
1993 roku, poz. 58

...zwierzęta „złośliwe“ i „opor-
ne“ powinny być doprowadzane
do uboju w pierwszej kolejności”.
W komorze ubojowej konie i bydło
powinny być przywiązane do
uwiązków. Komora ubojowa dla koni i
bydła powinna być wyposażona w
mechaniczne urządzenia do otwiera-
nia i zamykania drzwi, otwierania
ściany bocznej i podnoszenia podło-
gi. Ogłuszanie zwierząt powinno od-
bywać się w komorze ubojowej, przy
użyciu kleszczy elektrodowych lub
aparatów boczowych trzpieniowych. Kle-
szcze elektrodowe mogą być używa-
ne do ogłuszania zwierząt pod wa-
runkiem, że: zasilanie są z transfor-
matora separacyjnego prądem o na-
pięciu nie przekraczającym 250 V

wysperat
wegetarianin

SZKOLNY KURS DEMOKRACJI

CZYLI NAUKI DO DEMOKRACJI CIĄG DALSZY.

W ostatnich kilku artykułach zajmowałem się szkolną demokracją. Uważam oczywiście, że ten temat nie został wyczerpany, ale nie wiem czy go warto wyczerpać. Nikt nie wypowiedział się na temat poruszanych przeze mnie problemów. W związku z tym seria artykułów pod hasłem "szkolna demokracja" zostaje przerwana. Wierząc, że wszyscy zgadzają się z autorytarnością szkoły, spróbuję dowiedzieć się, czy tak jest również z prawdziwą demokracją. Przekonam się o tym publikując serię pt. "Nauka do demokracji". Oto tematy najbliższych artykułów: "PRAWA", "KULTURA DEMOKRACJI", "DEMOKRATYCZNY RZĄD", "POLITYKA, EKONOMIA I PLURALIZM".

Dzisiaj poruszę kwestię, która dotyczy wielu z naszych uczniów i wszystkich profesorów.

WYBORY (część I)

Punkt wyjściowy wyborów.

Wybory są główną podstawą demokratycznych, reprezentatywnych rządów. Dlaczego? Ponieważ w demokracji władza rządu pochodzi wyłącznie od poparcia rządzonych.

Czym są demokratyczne wybory ?

Jeane Kirkpatrick, naukowiec i były ambasador Stanów Zjednoczonych proponuje swoją definicję: "Demokratyczne wybory nie są tylko symboliczne... Są one konkurencyjnymi, okresowymi, globalnymi, ostatecznymi wyborami, w których główni decydenci w rządzie są wybierani przez obywateli, którzy cieszą się wolnością krytykowania rządu, publikowania swojego krytycyzmu i prezentowania alternatyw."

Co to oznacza definicja pani Kirkpatrick ?

Demokratyczne wybory są *konkurencyjne*. Partie opozycyjne i kandydaci muszą cieszyć się wolnością słowa i zgromadzeń, które są niezbędne przy otwartym przedstawianiu wyborcom alternatywnych programów i kandydatów. Opozycja musi być dopuszczana do masmediów, gdyż jeśli tak nie jest, to nie są to demokratyczne wybory. Prasa opozycyjna nie może być szykanowana ani cenzurowana.

Demokratyczne wybory są *okresowe*. Demokracje nie wybierają prezydentów na całe życie. Wybrani urzędnicy są rozliczani przez naród i muszą wrócić do wyborców w określonych okresach i ubiegać się o ich poparcie w celu kontynuacji sprawowanych przez siebie rządów. Oznacza to ryzyko, że kandydaci mogą być przegłosowani.

Demokratyczne wybory są *powszechne*. Prawo do głosowania musi mieć większość dorosłych obywateli.

Demokratyczne wybory są *ostateczne*. Decydują one o przywództwie rządu. Z zastrzeżeniem praw i konstytucji kraju ogólnie wybrani przedstawiciele trzymają ster władzy. Nie są figurantami czy symbolicznymi

przywódcami.

Dlaczego uczyć się kultury demokracji ?

Ponieważ trzeba dążyć do jak największego udziału obywateli w rządzeniu. Uczmy się od mieszkańców np.: stanu Kalifornia, gdzie wyborcy weryfikują dziesiątki inicjatyw ustawodawczych każdorazowo głosowaniem różnych spraw, od ochrony środowiska do kosztów ubezpieczeń samochodowych.

Na koniec jeszcze jedna uwaga: Wszystkie współczesne demokracje przeprowadzają wybory, ale nie wszystkie wybory są demokratyczne.

Z życzeniami trafnego wyboru

Jakub Przybylski

PALUSZEK i główka...

Codziennie w szkole coś, jak nie sprawdzian, to pytanie, kartkówka lub sprawdzanie zadań domowych. Ale są na to sposoby... zdobycie "lewego" zwolnienia to dla przeciętnego ucznia niewielki problem. Prywatna wizyta (od 50 do 100 tysięcy) i ma się zwolnienie z klasówki. Jeśli się nie ma pieniędzy i znajomego lekarza można symulować. Odradzamy jedzenie surowych ziemniaków mające dawać wysoką gorączkę - nic z tego. Ale ostre przyprawy powodują

chwilkowe zakręwienie i kaszel... można zmylić lekarza podrażnieniem gardła. Doktorzy nie są też w stanie sprawdzić bólu głowy i rozwolnienia.

są też "ludzy lekarze": "Idziesz i bierzesz lekarza na litość, mówiąc w tym meks - najwyższej wyleci się z gabinetu."

Niedawno można było kupić zwolnienia na szkolnym boisku. Czasami udaje się też stałszować zwolnienie przez kulkę lub "na jajko", ale do tego trzeba mieć wprowadę.

Całe szczęście, że większość nauczycieli przyjmuje zwolnienia "od mamy". Z rodzicami przecież najłatwiej się dogadać... a wtedy ani im, ani nam do głowy (chorej) nie przyjdzie, że zgubiliśmy gdzieś uczciwość, tę zwykłą ludzką...

Leszek

(niestety, nie zawsze uczciwy)

STOWISKO LEKARZY ZDRĘTNEI
Województwa Lubuskiego
Lubuskie Stowisko Lekarskie

Pieczęć zakładu: [redacted] Nr statystyczny lekarza: [redacted]

(Imię, nazwisko, wiek chorego)
Cm' 01 [redacted] [redacted]

(adres chorego)

Płatne: bezpłatne, ryczałt, 30%, 100% (niepotrzebne skreślić)	Taksacja
Rp. [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]	
Dnia 17.01.93 r.	
Podpis i pieczęć lekarza z adresem	

Mz/Pom-31 Zam. 926/WA/92
Wydawnictwa Akcydensowe W-wa ul. Bema 60a, tel. 32-84-59

PRZEGLĄD PRASY - "BRAVO"

W latach siedemdziesiątych - narodził się. Przez dwie dekady mniej lub bardziej nas prześladował. W roku 1992 stało się najgorsze. zakorzenił się wśród nas ... Czytelnik dwutygodnika "Bravo"!

Jeżeli przyjąć, że to zapotrzebowanie czytelników kształtuje zawartość magazynów do nich adresowanych, to nietrudno sobie wyobrazić, kim jest czytelnik "Bravo". Wystarczy sięgnąć po dowolny, np. jedenasty, numer tego pisma. Otworzyłam na stronie 7 i zdjęło mnie przerażenie: czyżby przestępczość młodocianych była w Polsce zjawiskiem aż tak powszechnym? Z góry na dół dwa rzędy (sporządzonych wg najlepszych wzorów telewizyjnego programu "997") fotografii młodych ludzi. Z błędnego przekonania, że "Bravo" zamieszcza policyjne listy gończe dla młodocianych "łowców głów" wyprowadził mnie dopiero tytuł rubryki: "Bravo-Poznajmy się". Czytelniczki (na ogół lat 15) i czytelnicy (przeciętnie 19-letni chłopcy), którzy w końcu nauczyli się pisać (dla odbiorców "Bravo" jest to zaiste osiągnięcie niebywałe), chcieliby tego dowieść Bravomanom z innych miast, wsi, tudzież krajów. Zastanawiam się jak może wyglądać korespondencja na temat muzyki dyskotekowej, tańca czy też piłki nożnej (jedyne zapewne zainteresowania Bravomanów). Czy można o tych sprawach pisać inaczej niż pismem obrazkowym? Zapewne nie, chyba o to właśnie chodzi. Tym bardziej, że redakcja stara się nie przegrzewać zbyt "czach" swoich wielbicieli. Trochę zdań, nie więcej niż 10-wyrazowych, reszta to kolorowe obrazki.

Tego jednak, kto zdecyduje się "Bravo" przeczytać (uwaga, sylabizujemy!) prze-czy-tać czeka tam niebywała gratka. Na stronie 3 znajdziemy szczegółowy opis tego, jak "oczy wychodzą fanom z orbit" na widok obwisłego i zmacerowanego "gołego tyłka" należącego do "pedaliska" (zwanego również piśszczotliwie "perwersyjną ciotą") Andy'ego Bella z grupy "Erasure". Strony 12 i 13 przynoszą dylematy pewnej 13-latki, która zastanawia się, czy aby nie zaszła w ciążę przez niepokalane poczęcie, głos oburzonego notorycznym, ubikacyjnym onanizmem swoich kolegów Igora (lat 15) oraz apetyczne zwierzenia 16-letniej Kasi, zgwałconej przez przyrodniego braciszka. (Który z członków redakcji wymyśla do każdego numeru takie piramidalne bzdury, dojsć trudno).

Na tejże stronie, w rubryce pt. "Mój pierwszy raz", 19-letni Krzys opisuje, jak to "polegał sobie" na pewnej Małgosi, aż oboje "zajęczyli rozkoszy" (pisownia autentyczna). Rubryka wielce oryginalna, zważywszy że nie ma najprawdopodobniej istotnej różnicy pomiędzy tym, jak TO robili Krzys z Małgosią a tym, jak fikali sobie Makumba z Mosumbą, czy też Ping Pong z Fiu Fiu.

Na koniec obrazek niedomytego (pod prysznicem) dra Albana (doktorat uzyskał niewątpliwie w Albanii), z którego totalnie bez refleksyjnego uśmiechu odczytać można radość ze znalezienia się w Księdze Rekordów Guinnessa pod hasłem "najniższy iloraz inteligencji"

A już za czternaście dni na wszystkich Bravomanów czekać będzie w kioskach kolejna dawka kolorowo-papierowego koktajlu, która w dwa tygodnie (piszemy do Was powoli, bo wiemy, że myślicie powoli) odchudzi i wygładzi ich mózgi bez najmniejszego kłopotu. "To łatwe z <<Bravo>>"!

CZEŚC.

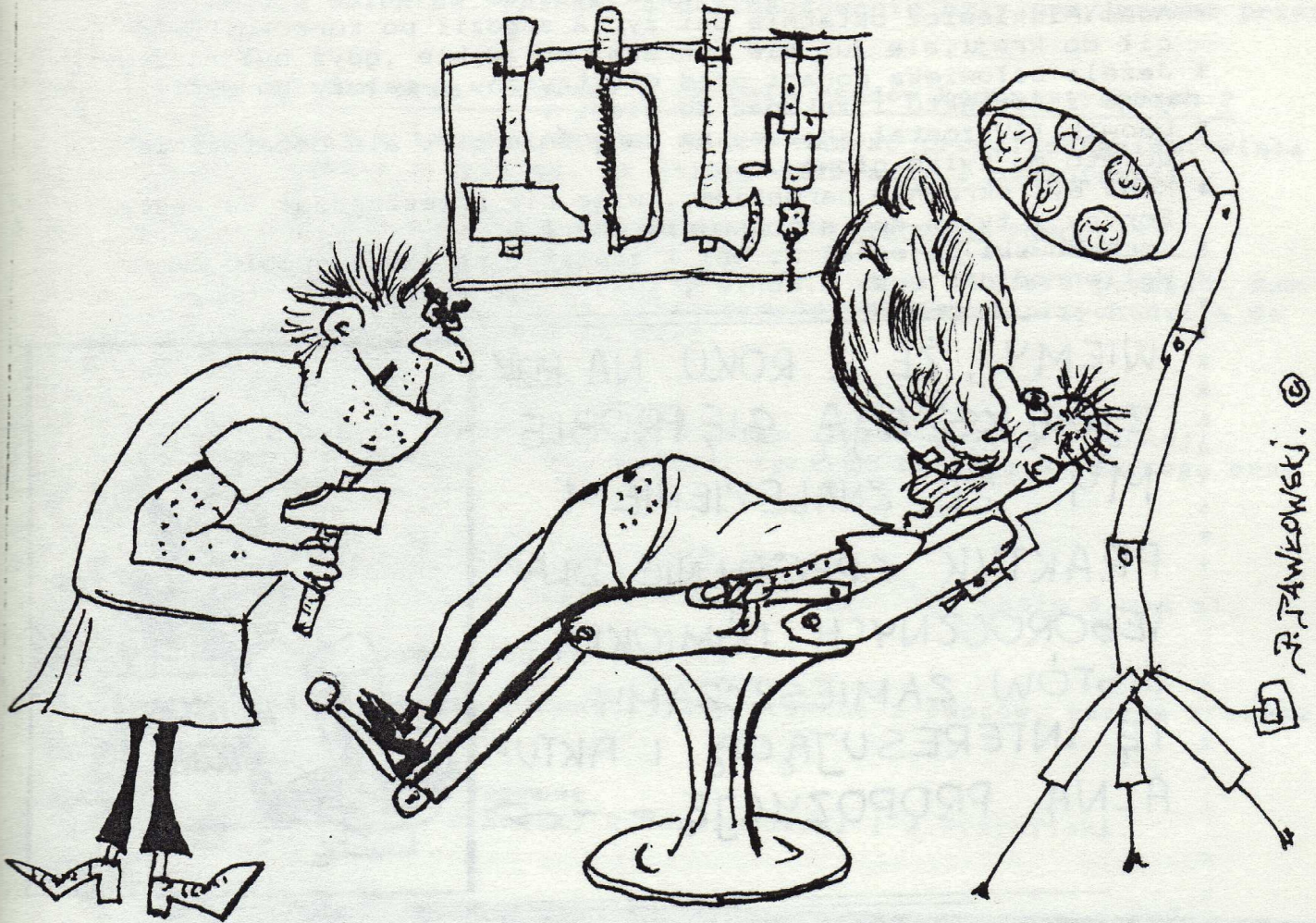
Wasza nie taka całkiem perwersyjna, ale trochę złośliwa

Roxana

Przedruk z czasopisma "FORUM GAZET SZKOLNYCH"(2/92 str.11).

REKLAMA — REKLAMA — REKLAMA — REKLAMA

- WIDZĘ KAMIENÍ NA ZĘBACH
NIE UŻYWA PAN CALGONU!?



REKLAMA — REKLAMA — REKLAMA — REKLAMA

ZAPRASZAMY DO KINA! SUBLOKATORKA

← film produkcji USA

21 - 23 marca 1993

godz. 19⁰⁰

20.000 zł

Idźcie koniecznie, bo może to ostatni film, który zobaczycie w naszym kinie, któremu brakuje pieniędzy i widzów!

↖ A kiedyś było tak tanio! 27

ZJEDNOCZENIE
ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW

BILET WSTĘPU DO KINA

Ai 340370 **24 zł**

Bilet ważny tylko na oznaczony dzień i seans.
Zachować dla kontroli.

HUMOR Z ZESZYTÓW

- * Zbyszko jechał na koniu , a piana leciała mu z pyska .
- * Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków , niż przyszło .
- * Egipcjanie balsamowali ludzi , żeby się człowiek nie rozchorował w trumnie .
- * Antygona zakończyła swe życie śmiercią .
- * Bogusławski jeździł z trupami po całej Polsce .
- * Kochanowski był ojcem Urszulki , a także literatury polskiej , która niestety umarła jako małe dziecko .
- * Adam Mickiewicz ostatnie dni życia spędził po turecku . Powrócił do kraju , ale już nie ten sam , co zwykle , gdyż był nieżywy .
- * Jeżeli człowieka porazi prąd elektryczny , należy go wyciągnąć z kontaktu i zakopać do ziemi .
- * Ludwik XIV został skazany na karę śmierci , ale ostatecznie ucięto mu tylko głowę .
- * Kuba był skromnym parobkiem , więc nie przeszkadzał na weselu Boryny , tylko sobie spokojnie umarł .
- * Kochanowski pojechał do wsi i zapłakał na swoim grobie .
- * Wallenrod dał znak Aldonie , że już nie żyje .

WIEMY , ŻE Z ROKU NA ROK
ZWIĘKSZAJĄ SIĘ PROBLE-
MY ZE ZNALEZIENIEM
PRAKTYK . SPECYJALNIE DLA
TEGOROČNYCH OŚMIOKLA-
SISTÓW ZAMIESZCZAMY
TĘ INTERESUJĄCĄ I AKTU-
ALNĄ PROPOZYCJĘ -->



- * Bedąc w klasie IV umarła Józiovi matka .
- * Orzeszkowa zakończyła swoją twórczość wraz z życiem .
- * Usiadł z nią na ławce , która czule przytuliła się do niego .
- * Jan III Sobieski był Wielkim Batmanem Koronnym .
- * Słowacki na swym pogrzebie widział tylko garstkę przyjaciół .
- * Do Skawińskiego uśmiechnęło się szczęście : latarnik z latarni Aspinwall utonął .
- * W średniowieczu ludzie całe życie czekali na śmierć i cieszyli się , jak już umarli .
- * Mickiewicz poświęcił utwór swoim kolegom - filatelistom .
- * Przerażony pilot poczuł , że ma odcięty ogon .
- * Urszulka umiera zostawiając wszystko , nie przejmując się życiem rodziców .
- * Prawo Archimedesesa : Jeśli ciało zanurzone w cieczy nie wypłynie na powierzchnię w ciągu pół godziny , może być uważane za stracone .
- * Chłop , który zabił pana , płacił dziesięcioma głowami innych chłopów .
- * Słowacki , chociaż poeta , był mądry .
- * Miał tak wielkie szczęście w miłości , że został kawalerem .

Co z Ciebie
wyrośnie?

UWAGA!

Ogłaszamy kolejny konkurs. Prosimy podać imię i nazwisko profesora, którego fotografie z młodości widzimy obok. Liczymy, że prawidłowych odpowiedzi nie zabraknie, tym bardziej, iż podobieństwo jest uderzające.

W naszym ostatnim numerze prezentowaliśmy zdjęcie prof. Jana Poprawy. Napłynęło sporo odpowiedzi, choć niestety błędnych. Tylko jednej osobie udało się prawidłowo rozwiązać nasz konkurs. Jest nią Tomasz Mikołajczak z klasy I TM, który otrzymuje kasetę magnetofonową. Gratulujemy!



NBA



SHAQUILLE O'NEAL

Shaquille O'Neal ma 20 lat, 217 cm wzrostu, 140 kg wagi. W tegorocznym drafcie do NBA został zgłoszony przez ORLANDO MAGIC z numerem pierwszym. Najlepszy koszykarz uniwersyteckiej ligi NCAA zażądał za podpisanie dziesięcioletniego kontraktu aż 80 milionów dolarów. W końcu podpisał z klubem kontrakt na 40 milionów za 7 lat gry. Wszedł przez to do historii NBA jako najdroższy zawodnik wezwechczasów.

Od najmłodszych lat Shaq górował nad rówieśnikami wzrostem, w wieku 13 lat miał blisko 195 cm wzrostu. Takie warunki fizyczne odziedziczył po rodzicach. Jego ojciec, sierżant US Army, mierzy 196 cm, a matka ma tylko 8cm mniej.

Latem 1989r. mierzący 217 cm O'Neal został studentem uniwersytetu stanowego Luizjany. Po drugim roku jako piąty drugoroczniak w dziejach ligi uniwersyteckiej NCAA, został uznany graczem roku. Coraz częściej zaczęto mówić, że w NCAA Shaq jest niczym dorosły mężczyzna wśród przedszkolaków. Bywało, że rodzice zabraniali swym synom grać przeciwko niemu. Shaquille O'Neal po sezonie 1990/91 został wybrany do drużyny gwiazd koszykówki uniwersyteckiej. Namawiano go, by jak najszybciej rozpoczął grę w lidze zawodowej, w uniwersyteckiej nie miał już godnych siebie rywali. Po przejściu na zawodowstwo O'Neal zgodnie z panującą opinią stał się gwiazdą pierwszej wielkości. Potrzebował na to tylko kilku spotkań. Co miesiąc wybierany jest pierwszorocznikiem miesiąca (rookie of the month), z największymi sławami NBA walczy pod koszem jak równy z równym, nie czuje przed nimi żadnego respektu. Dziś już nikt nie ma wątpliwości co do tego, że zostanie on ROOKIE OF THE YEAR czyli najlepszym pierwszorocznikiem roku.

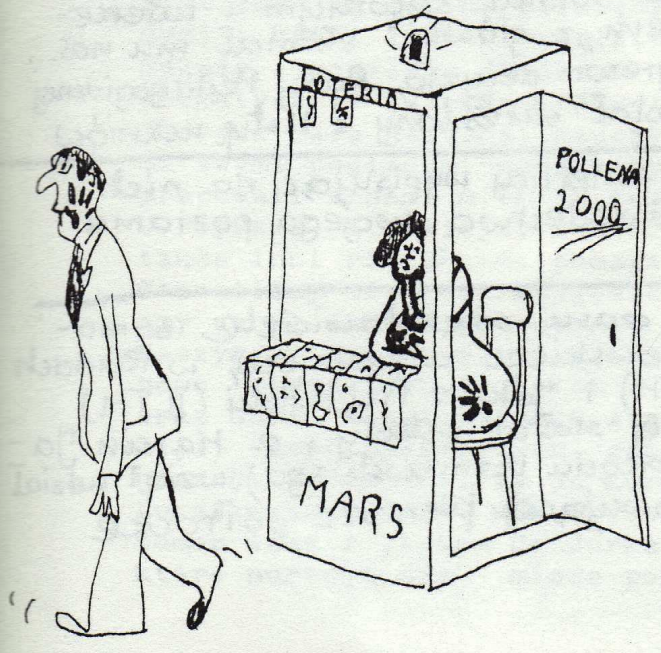


Maciej Busz
Jakub Piaskowski

PS Zbliża się pierwszy dzień wiosny. Może by tak przywitać go meczem reprezentacji nauczycieli i reprezentacji uczniów? Xuxem 30

X	CHRONIONY PTAK	NIE MIECKI NEUROLOG (1815-65)	RYBA AKWARIOWA	ZASŁONA	PRZYRZĄD GŁYNASTYCZNY	NA KOPERCIE 'SRYTNA' JASZCZURKA	DESPOTA 2 GŁAD	ZABAO NIEMIE W GRECKIM ALFA DECIE	
KOBIETA NA URSUSIE									
NAJLEPSZY WYNIK		4			MASZYNA ROLNICZA PORT NAD JEMISEJEM	12 16			
GABŁAN									
EPOLET									ODPIS
STOLICA SENEGALU	BLONA W UCHU	WÓDZ KOZAKO		DOM NA JACHCIE SPRAWDZIAN			WERPA WIADOMOŚĆ	KOREAŃSKI DOLAR BAK	
GŁOWA PSA		NACZYMI FOTOGRAFICZNE	OKRES DZIEJÓW OBRADIANIE METALI			5	KREWIAK SYRAFY STAW W USA		6
SDAWA			STARY MEJSCYZYMA						
BOCZNA ŚCIANA OKRETU		2					CIĄGA LUB PRZYRYWANA		JUGOSŁAWIAŃSKA * ZŁOTOWKA
WYPŁYWA 2 KRATERU							POTRAWA NA STOLE MOCNE PIVO ANGLIELSKIE		
WZIĄTKA GARCIANA								7	WZIĘK, CZAR
MEDOKRĄSTOŚĆ	74						AUGUST II MOCNY		
PRZECIU								15	UCHWYT ŚLUSARSKI
MEKSIE				KĘDZIOR			ZAWILEC		

A
N
U
S
Z
D
W
O
R
N
I
C
Z
A
K
T
O
M
A
S
Z
S
T
A
S
K
I
E
W
I
E
Z
31



PRAWY DOPEŁN WAGU			
PODRZYMUJE SPODNE	CYRIL ŁODOWY FORAA MUZYCZNA		13
	SATYRYK Z "PRZEKROJU"	DOSTOJNIK WEVECKI	
SZPIK Z KOŚCI		REZERWUAR	
NAD NAMI			3
W OKNIE KOŚCIOŁA			
NA KONCU IRYGATORA			

RADIOWOZEM PO SZKOLE

• SPORT:

- * W BIEGACH PRZEŁAJOWYCH ROZGRYWANYCH 17. X. 92 W LESZNE SZTAFETA ZSZ GOSTYŃ (CHŁOPCY 10 x 1500 m) zajęła VII miejsce.
- * WOJCIECH BOROWCZYK, RADOŚLAW SOLECKI I TOMASZ DORSZ to triumfatorzy MISTRZOSTW SZKOŁY W TENISIE STOŁOWYM.
- * BOGUMIŁA LEKOWSKA ZAJĘŁA I miejsce w kategorii dziewcząt podczas WOJEWÓDZKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ rozegranych 16. I. w LESZNE, wśród chłopców siódmy był DOMINIK JANKOWIAK, a trzynasty TOMASZ DORSZ, DRUŻYNA zajęła II miejsce.
- * PODCZAS WOJEWÓDZKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ w PIŁCE SIATKOWEJ, odbywających się w GÓRZE ekipa chłopców z naszej szkoły niestety nie zakwalifikowała się do finału. Sztuka ta udała się jednak drużynie DZIEWCZĄT.

• „PRZEPRASZAM - CZY TU BIJĄ?”

* 20 stycznia trzech uczniów naszej szkoły napadło i pobiło mieszkańca Krobi. Sprawa zakończyła się w sądzie. Wyrok brzmiał: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata

* 2 marca ok. godziny pierwszej po południu jeden z uczniów naszej szkoły napadł drugiego na boisku szkolnym i uderzeniem „z główki” złamał mu nos. Agresor decyzją Rady Pedagogicznej został skreślony z listy uczniów

• **WANDALE** zniszczyli firanki w świetlicy wypisując na nich wulgarnie słowa - świadectwo swojego poziomu intelektualnego

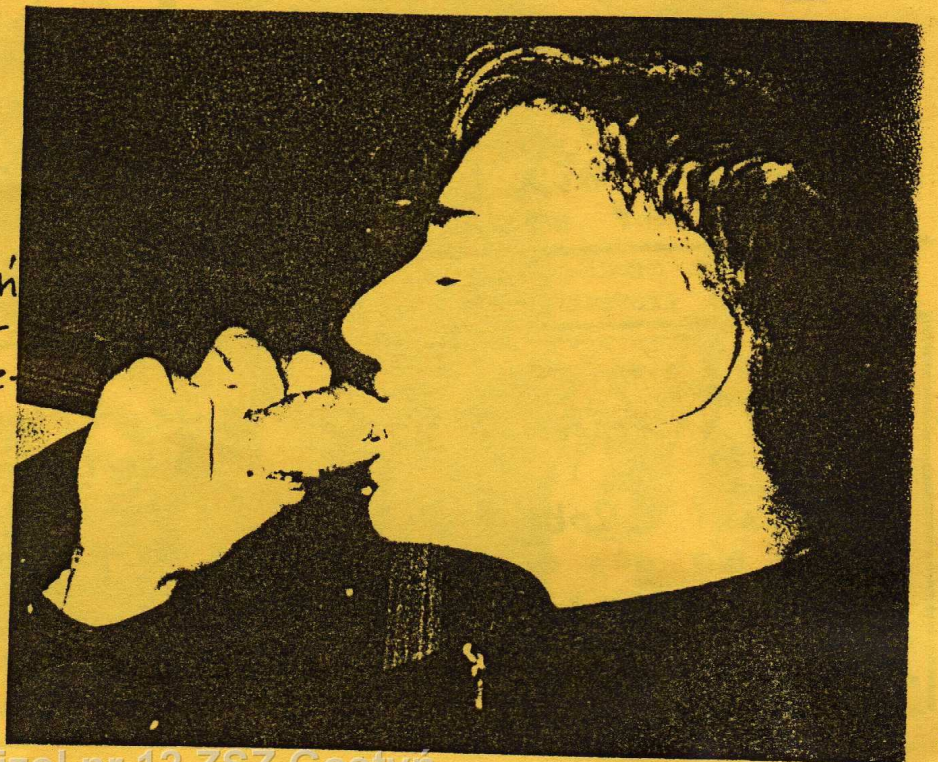
• **IDZIE NOWE!** Od pewnego czasu przedstawiciele samorządu uczniowskiego uczestniczą w Radach Pedagogicznych. Robert Antkowiak (IITM) i Jakub Przybylski (IIITM) uczestniczyli w radzie zatwierdzającej statut szkoły, a Marcin Janiszewski (przewodniczący Rady Samorządu Uczniowskiego) wziął udział w Radzie pedagogicznej podsumowującej pierwsze półrocze roku szkolnego.

Po dwóch latach przerwy uruchomiono szatnie w szkole. Jak na razie nowowyciele i uczniowie są zadowoleni. Dla pierwszych zniknął problem kur się, dla drugich źródłem radości są dyżury. Pojawily się też pierwsze głosy krytyczne wywołane niesolidnością spóźniających się na dyżury i kotkami przy szatni powstającymi podczas wychodzenia ze szkoły po zajęciach. Na zdjęciu szatnia w piwnicy.



Tłusty czwartek był kolejną okazją do przeprowadzenia quizu muzycznego przez radiowęzeł. Prawdziwe imię Kory jako pierwszy podał uczeń 2 klasy ZSZ, który prosił o niewjawnianie nazwiska.

Na zdjęciu zwycięzca z nagrodą - paczką w ustach.



GRAFOMANIAK

Nagrody w konkursie o „Laur Grafomaniaka” już rozdane, a do redakcji wciąż napływają nowe wiersze.

Dotrzymując słowa, iż wydrukujemy wszystkie wiersze, które do nas dotrą prezentujemy Wam prace Tomka Selwoda i Tomka Rzeźnika. Wiersze te powstały na jednej lekcji (niestety nie wiadomo na jakiej). Jest to cykl wierszy o Marku i Jarku.

Czekamy na Wasze wiersze, mogą być lepsze od poniższych

„Komarek”

Raz Marek kupił komarek
ale Jarek też chciał mieć komarek
więc kupił sobie też motorek

„Koparki”

Raz dwa Marki
Sprzedawali dwie koparki
Lecz jedna koparka
najeżdża głowę Marka

„Kiszka”

Raz dwa Marki pracowały na koparki
ale koparki wjechały z Marka do kopalni
związały przy tym Marka
i Jarek zrobił kiszkę z Marka

„Golf z koparek”

Miał Marek golf z koparek
A Jarek miał golf z kocich barek
zazdrościł Marek Jarkowi
i kupił sobie wodne łożko

tyjskiej liście przebojów muzyki klasycznej! Co więcej - nigdy dotąd żyjący kompozytor nie zaszedł na tej liście tak wysoko! (Jeloman)

SCHIZOLA

Redaguje zespół w składzie: Sebastian Nowak, Robert Marciukowski, Jakub Przybylski, Maciek Busz, wysunkami wzbogaca Piotr Pawłowski i Robert Antkowiak. Inspiruje: prof. Mirostaw Sobkowiak
Piszcie do nas o wszystkim, co wydaje się Wam ważne, na co warto zwrócić uwagę.
Listy wrzucajcie do skrzynki przy sali w 108 lub przysyłajcie na adres:
ZSZ Gostyni 63-800 ul. Tuwima 44 z dopiskiem „POCZTA SCHIZOLA”

LISTA PRZEBOJÓW

NOTOWANIE 5

Ostatnio bardzo nas zaniedbaliscie i dlatego tylko tyle głosów. Myślimy, że ta stagnacja jest chwilowa i po ukazaniu się tego numeru zasypiecie nas swoimi głosami. Głosujcie na trzy - Waszym zdaniem najlepsze - piosenki. Karteczki wrzucajcie do skrzynki przy sali w 108. Oto dziesięć najlepszych:

1. „JEDWAB” - RÓŻE EUROPY - 17 głos.
2. „Hipisówka” - KOBRANOCKA - 15
3. „Nothing else matters - METALLICA - 10
4. „Nadzieja” - IRA - 9
„Moja i twoja nadzieja” - HEY - 9
5. „Keep the faith” - BON JOVI - 8
„Marsz ZchN” - PIERSI - 8
6. „Misterium” - MISTERIUM - 7
„Ball of Roses” - BON JOVI - 7
7. „Jak statki na niebie” - THE MONO - 5
„Hej Joe” - THE FREAKS - 5
8. „November Rain” - GUNS N' ROSES - 4
„Woda, woda” - SEX BOMBA - 4
9. „szkota” - RÓŻE EUROPY - 3
„The unforgiven” - METALLICA - 3
10. „Son of Bluesky” - WILKI - 2

A oto nasze propozycje do listy

1. VOO VOO - „Obi Jobi Je”
2. P. LOVE - „Pani z dołu”
3. ARMIA - „Archanioły i ludzie”

III Symfonia Henryka Mikołaja Góreckiego od dwóch miesięcy zajmuje I miejsce na brytyjskiej liście przebojów muzyki klasycznej! Co więcej - nigdy dotąd żyjący kompozytor nie zaszedł na tej liście tak wysoko! (Jeloman)